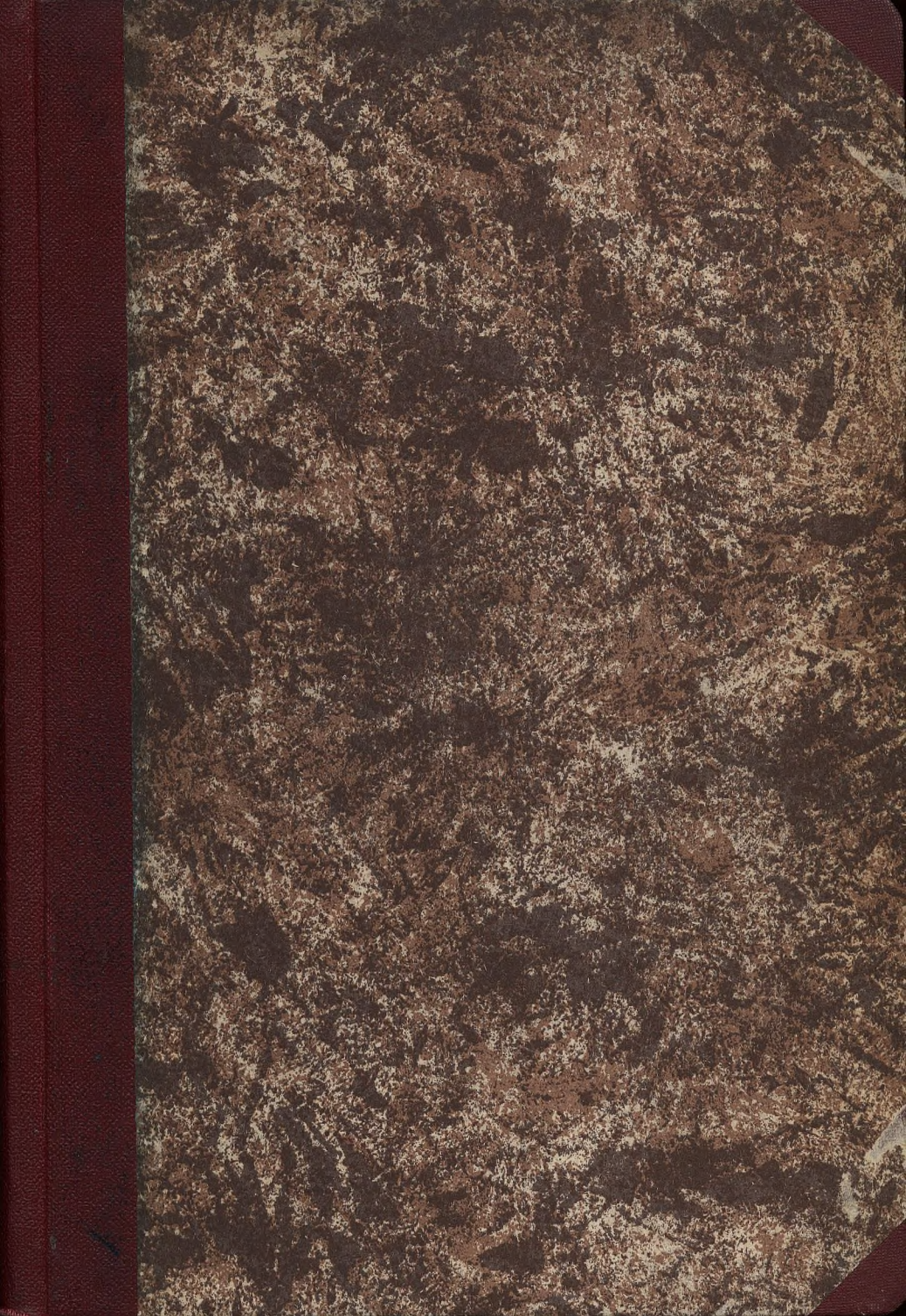






Dr. Wołłacha
43.13/60

DR. ŁUCJA CHAREWICZOWA

MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA LWOWA

PRZEWODNIK PO ZBIORACH



LWÓW 1936

NAKŁADEM GMINY MIASTA LWOWA

13

MUZEUM HISTORYCZNE
MIASTA LWOWA

DR. ŁUCJA CHAREWICZOWA

MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA LWOWA

PRZEWODNIK PO ZBIORACH



LWÓW 1936

NAKŁADEM GMINY MIASTA LWOWA

313 / 60

SZ1h1

174734

II

W. Podlacha

Glinice, Pismarino 8 / 6

8.8.60,



15, - r

ODBITO W DRUKARNI URZĘDNICZEJ WE LWOWIE



*Muzeum Historyczne miasta Lwowa
Czarna Kamienica, Rynek 4.*

I. MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA LWOWA

GENEZA I CELE

Muzeum Historyczne miasta Lwowa (Rynek 4) należy do typu muzeów lokalnych, przeznaczonych na przechowywanie i gromadzenie zabytków i pamiątek tylko z dziejami miasta związanych. Muzeum to obrazuje stadja rozwoju miasta na przestrzeni wieków jego istnienia, postępy prac mieszkańców, poziom ich kultury materialnej i artystycznej. Gdy Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa (Rynek, Ratusz, parter) grupuje źródła pisane dla odtworzenia przeszłości miasta, to Muzeum Historyczne miasta Lwowa zawiera niejako jej ilustracje plastyczne. Choć dzieje naszego miasta obfitują w wielkie czyny i potężne zmagania, większy pozostał po nich ślad pisany, aniżeli zabytkowy. Od czasu bowiem historycznie stwierdzonego istnienia Lwowa, t. j. od poł. XIII w. tak wielkie burze dziejowe wstrząsały losem mia-

sta, iż wiekowy dorobek jego ludności raz po raz niszczał i rozpraszał się.

Dla celów wojennych powstał ongiś Lwów pierwotny i rola wojenna przez wieki była jego udziałem. Opasywał go od czasów Kazimierza W. silny pierścień fortyfikacyjny a dzielność obrony mieszczańskiej przez długie wieki nie dopuszczała w wnętrze jego żadnego ludzkiego wroga; nie mogła sprostać tylko żywiołom ognia, powodzi i moru. Skrzętnie mnożył Lwów swe dostatki, wyzyskując swe stanowisko jako stacja tranzytowa, idącego ze Wschodu na Zachód towaru, jako najważniejszy węzeł dróg lądowych, prowadzących do złotodajnych ognisk azjatyckiego handlu. Od połowy XVII w. jednak, w okresie wojen kosaćko-moskiewsko-tureckich bronią i odwagą nie dawali się odeprzeć zachłanni wrogowie, lecz od miasta zamożnością słynnego żądali hojnych i wygórowanych okupów. Poszły więc na nie nie tylko uciulane zasoby pieniężne, ale także kosztowne ozdoby, cenne klejnoty i drogie naczynia. Gdy zaś w 1704 r. wnętrze miasta po raz pierwszy stratował szwedzki najeźdźca, uniósł on z sobą znowu wielkie zapasy kupieckie i bogaty dobytek mieszczański. I dlatego dla odtworzenia staropolskiej doby dziejów mieszczaństwa lwowskiego brak cenniejszych pozostałości materialnych.

Trudno dziś odtworzyć mieszczańskie urządzenie wnętrza mieszkalnego, zastawę stołową,

pomoce gospodarskie, garderobę, klejnoty i biżuterję. Brak nam dowodów uzdolnienia wielu gałęzi lwowskiego rzemiosła i zdobnictwa. W mieście pozostały tylko z dziedziny architektury monumentalne budowle kościelne a z budownictwa świeckiego dwa arsenały, baszta i szereg starych kamienic śródmieścia, przeważnie twory bezimennych budowniczych. Ocalało też w skarbcach kościelnych parę cennych zabytków lwowskiego złotnictwa, nie do pozyskania one jednak dla zbiorów muzealnych.

Różnorodnym pozostałościom pracy i uzdolnień lwowian nie poświęcano długo żadnej uwagi ani z naukowego ani pietystycznego punktu widzenia. Zmiał je więc niespostrzeżenie z powierzchni życia czas, niszczyła ludzka niedbałość i niezrozumienie ich wartości, jako świadectwa przeszłości. Często też niedostatek zmuszał do pozbywania się pamiątek rodzinnych w ręce agentów zagranicznych antykwariuszy. Zarząd zaś miasta Lwowa pozostający pod presją rządów zaborczych, nie przedsięwziął żadnej akcji ochronnej zabytków. Nie wydobyl nawet protestu, gdy przy końcu XVIII w. zniszczono ostatnie rycerskie znamię Lwowa: dawne mury okolne i baszty. Zniszczono też resztki zbudowanego przez Kazimierza W. Wysokiego Zamku, rozebrano do szczytu staropolski ratusz. Fragmenty tej starej architektury Lwowa tu i ówdzie utkwily w nowych budowlach.

Gdy wśród ludzi prywatnych coraz częściej zaznaczać się począł ruch konserwatorski i kolekcjonerski w drugiej poł. XIX w. nie odrazu dotarł on do sfer ówczesnego Zarządu miasta. Obca była temu urzędniczemu zespołowi staropolska tradycja, dowodząca, że zaczątki zbioru pamiątek lwowskiej przeszłości sięgają czasów bardzo dawnych, albowiem wzmianki licznych rejestrów lonherów czyli skarbników miasta dowodzą, iż przechowywali oni w izbie lunarji i w kasach miejskich pieczęcie, berła wójtowskie, klucze miejskie a nawet portrety, kobierce i sztandary. Na resztki tych pamiątek natrafił porządkujący zawartość Archiwum miejskiego Djonizy Zubrzycki i w r. 1839 zebrał je razem i opisał jako osobną grupę archiwalną p. t. „Antiquitaeten und Sachen“. Przedmiotami temi nikt się jednak następnie nie zajął i ubywało ich z biegiem czasu dużo, np. w 1849 r. wydano Komendzie miasta zabytkowe armatki, w 1881 r. część obiektów odstąpiono Muzeun im. ks. Lubomirskich.

Dopiero doba autonomiczna Lwowa, zapoczątkowana datą 1870, zaznaczyła się inicjatywą muzealną. W 1872 r. utworzono Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego. Gdy zaś Kongres Historyków Polskich, odbyty we Lwowie w 1890 r., zwrócił uwagę na potrzebę i konieczność gromadzenia zabytków z przeszłością samego miasta i jego instytucyj związanych, współczesny tym

uchwałam, tegoż roku sporządzony rejestr pod nagłówkiem „Inwentarz rzeczy muzealnych“, wykazuje zaledwie 14 pozycji. Stały się one zawiązkiem zbiorów miejskich, które w 1891 r. oddane zostały pod pieczę dr. Aleksandra Czołowskiego i za jego inicjatywą powiększyły się tak szybko, iż w 1893 r. wyodrębniono je z zespołu archiwalnego i utworzono z nich „Muzeum Historyczne miasta Lwowa“.

Zadania i czynności tej instytucji kulturalnej unormował uchwalony przez Radę Miejską w dniu 29. IV. 1897 r. „Regulamin dla Archiwum aktów dawnych i Muzeum Historycznego kr. st. miasta Lwowa“ (Lwów 1897, str. 14).

Zakupywane ze szczupłych, corocznych dotacji eksponaty muzealne przechowywano początkowo w Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa, a następnie znalazły one pomieszczenie w Muzeum Narodowym im. króla Jana III, Rynek I. 6. Dopiero zaś w 1926 r. Gmina nabyła dla Muzeum Historycznego miasta Lwowa specjalną siedzibę. Przy współpracy dyr. dr. Aleksandra Czołowskiego, wicedyrektora Archiwum dr. Karola Badeckiego, kustoszy: Rudolfa Męckiego oraz ś. p. dr. Stanisława Zarewicza przeniesiono do niej zbiór pamiątek lwowskiej przeszłości i z dniem 22 września 1929 r. otwarto dostęp do nich publiczności.

Niniejszy opis zbiorów muzealnych ma na względzie nie cele ściśle naukowe, ale sporządzony został z popularyzacyjnego punktu widzenia, aby najszerszym warstwom zwiedzających ułatwić orientację i zapoznać ze znaczeniem poszczególnych eksponatów jako środków pomocniczych do odtworzenia dziejów miasta Lwowa.

Za okazane sprawie opracowania Przewodnika zainteresowanie i ułatwienie jego wydania składam niniejszem Prezydjum miasta a w szczególności JW Panu Wiceprezydentowi Dr. Janowi Weryńskiemu najserdeczniejsze podziękowanie.

II. SIEDZIBA MUZEUM

Siedzibą Muzeum Historycznego miasta Lwowa jest t. zw. popularnie „*Czarna Kamienica*“, Rynek 4, zabytek dawnego budownictwa mieszczkańskiego.

Na parceli tej stał ongiś dom średniowieczny, o daleko w Rynek zachodzących piwnicach. Zmiotł go pożar z pocz. XVI w. Skolei powstał tu dom nowy o przeznaczonych dla celów handlowych podcieniach. Nazywano go od jego posiadaczy domem Kijowskim lub Koszmarowskiem. Miejsce jego zajął w latach 1588—9 dzisiejszy dom renesansowy, który do wysokości I-go piętra wznosił kosztem swym Włoch z wyspy Chios, Tomasz de Alberti, celnik ziem ruskich. Niewiadomo, który z współcześnie działających we Lwowie budowniczych Piotr Barbon, czy Piotr Italus Krasowski, czy Paweł Rzymianin był twórcą jego planu. Budowę II-go piętra zamierzał podjąć spadkobierca Albertiego, Andrzej Gargo, lecz jej nie urzeczywistnił. Dokonali tego dopiero nowi nabywcy domu, Jan i Regina Lorencowiczowie, od

których przywarło do niego miano: *Kamienica Lorencowiczowska*. Nazwę tę umocnił w pamięci lwowian syn tej aptekarskiej pary, popularny i ceniony rajca Jan Julian Lorencowicz. Jego zięć doktor Marcin Nikanor Anczewski dokonał gruntownej odnowy zarysowujących się w 1675 r. murów Lorencowiczowskiej Kamienicy, ozdobił fasadę posągami świętych patronów, uzupełnił ją attyką i zrestaurował kamienne portale parteru i I-go piętra przy pomocy mistrza Marcina Gradowskiego, zwanego w lwowskim cechu budowniczych Wygodnym.

Zmieniali się właściciele jej całości i części: Szymonowiczowie, Krauzowie, Ożgiewiczowie, Potoccy, Wieszniowscy, Giżyccy i Nikorowiczowie, a kamienica ciągle jeszcze zwała się Lorencowiczowską, aż do czasu nadania liczb konskrypcyjnych z pocz. XIX w. Szczęśliwie dzięki patynie wieków i zaprawie użytej przy odnawianiu ciosów jej fasady weszło w użycie jej nowe miano „*Czarna Kamienica*“. Z gniazda mieszczańskiego była już ona wówczas przelotną siedzibą swych ziemiańskich właścicieli, a w przeważnej swej części kamienicą czynszową. Parter poświęcono w zupełności celom handlowym, tak jak i niekształconą podziałami monumentalną sień.

Nie zmieniła tego stanu rzeczy restauracja kamienicy w 1884 r. Wówczas między siedemnastowieczną attyką i drugie piętro, na miejsce

przykrytego wklęsłym dachem strychowego poddasza wetknięto III-cie piętro i lukarny strychowe zmieniono w okna frontowe, wykorzystując w celach praktycznych możliwość takiej dobudowy, podnoszącej dochodowość kamienicy rynkowej.

W 1911 r. nabył Czarną Kamienicę od Pauliny z Nikorowiczów Olexińskiej adwokat dr. Emil Karol Roiński. Okazał on wielki pietyzm dla tych murów szacownych i jego kosztem pod umiejętnym kierownictwem arch. E. Żychowicza oczyszczono je z nalotu gipsów i tynków. W 1926 r. po nabyciu Czarnej Kamienicy przez Gminę m. Lwowa, przeprowadzono ponownie prace rekonstrukcyjne i dokonano dalszych rugów wszelkich przeróbek zniekształcających jej wygląd pierwotny.

Tak więc zabiegi budowlane XVI i XVII w. dążyły do spotęgowania piękna patrycjuszowskiej siedziby, wieki XVIII i XIX czyniły już tylko zmiany dyktowane nie względami estetycznymi, lecz handlowymi, a dopiero wiek XX odrzucił szpetotę przykrywającą starodawne formy budowlane i zdobnicze.

Wytworność plastyki fasady Czarnej Kamienicy uznana jest już i oceniona w dziejach architektury lwowskiej, chlubiącej się tym najpiękniejszym zabytkiem budownictwa mieszczańskiego z epoki renesansu.

Cała fasada składa się z misternie ułożonych, brylantowanych i fasetowanych ciosów, ujęta zaś jest z obu stron w dwa pilastry, podtrzymujące ją od dołu do góry. Rytmicznie skomponowana attyka, złożona z kolumn i wolut kamiennych, oparta na cokole podzielonym na wypuklejsze i bardziej wklęsłe czworokąty, wypełnione naprzemian rzeźbionymi rozetami i w skrzydełka ujętymi główkami aniołków, wieńczy monumentalną całość. Na powierzchni lica dokładnie zaznaczony został właściwy renesansowi podział poziomy, artykulacja horyzontalna.

Szczodra dekoracja rzeźbiona pokrywa parter, oddzielony wysuniętym gurtem i rzeźbionym fryzem od piętrowej kondygnacji. Ornamentyka fryzu powtarza motyw z pod podłoża attyki, a to otulone skrzydełkami główki anielskie, które tu ciągną się na gładkim, nieprzerywanym żadnemi wypuklejszemi występami pasie muru, naprzemian z ornamentem owocowo-roślinnym.

Przestrzeń fasady parteru przecinają trzy otwory: wejście główne-brama, mniejsze okno sieni i wielkie okno biura. Wszystkie te trzy otwory wycięte w pełne łuki, zaznaczone wystającym gzymsem poziomym u góry, ujęte są po bokach w ozdobne węgary, ułożone naprzemian z ciosów brylantowanych i rzeźbionych rozet. Przestrzeń między łukiem, gzymsem i węgarami wypełnia hojna rzeźba, w której motyw roślinny

wybiega w fantastyczne maski, łuki zaś zamknięte są ozdobnie uwydatnionemi kluczami, a nad jednym z nich w portalu głównym umieszczony jest dodatkowo, zapewne w latach odbudowy 1675—7 na kartuszu gmerk mieszczański z wyobrażeniem lewka, wychylającego się z poza muru, z mieczem w łapie, w otoku laurowym, z wyrytymi na polu kartusza literami: *M. A. — S. R. — M. D. — C. L.* co znaczy: *Martinus Anczewski, Secretarius Regius, Medicinae Doctor, Consul Leopoliensis*, — Marcin Anczewski, sekretarz królewski, doktor medycyny, rajca lwowski. Na gzym-sie tegoż portalu stoi o półksiężyc oparta postać Matki Bożej, jakgdyby nieco przechylonej na lewo ciężarem trzymanego w lewej ręce Dzieciątka Jezus; berło trzyma w prawej ręce. Ten posąg umieszczony nad głównem wejściem domu, miał symbolizować, iż Matka Boża była uznawana za jego naczelną patronkę.

Nad oknem sieni widnieje rycerska postać patrona doktora Anczewskiego, św. Marcina, który jedną ręką powściąga stojącego dęba rumaka, a trzymanym w drugiej ręce mieczem odcina połowę swego rycerskiego płaszcza dla wyciągającego ku niemu rękę żebraka, który na jedno kolano przed nim przyklęknął.

Straż nad wielkiem oknem parteru objęła postać męska, w płaszczu u góry spiętym, do stóp spływającym, z charakterystycznym dla jezuickiego

stroju zakończeniem szaty u szyji, ręce jak do modlitwy ma złożone, twarz młodzieńczą. Na wysokości ramion i głowy tej postaci unosi się z obłoków od kolan widoczny, jednym skrzydełkiem do widza zwrócony aniołek, który na młodocianą głowę świętego wkłada kwietny wianuszek, symbol dziewiczości. Posąg więc przedstawia najpewniej błogosławionego jeszcze tylko wówczas, ale bardzo gorąco czczonego przez lwowian, kanonizowanego z początkiem XVIII w. św. Stanisława Kostkę, patrona młodzieży polskiej.

Na kapitelach skrajnych pilastrów ujmujących fasadę kamienicy, na wysokości dolnej linji okien I-go piętra widnieją jeszcze dwa posągi świętych. Jeden klęczy z rozchylonemi rękoma, w habicie z widocznym kapturem, w pasie sznurem przewiązany, z jakby nasuniętem na czoło nakryciem głowy, ma po lewej swej stronie za emblemat w obłoczku umieszczoną główkę anielską; podobnie przedstawiają stare ryciny bł. Jana z Dukli, zmarłego na zarazę w 1484 r. we Lwowie bernardyńskiego zakonnika, wielkim kultem w mieście otoczonego, cudami słynącego w dawnym Lwowie patrona.

Druga postać, umieszczona na gzymsie od strony domu sąsiedniego (l. 5) występuje jakby z płomieni, które prawie kolana sięgają; ma płaszcz narzucony na ramiona, a w ręku trzyma atrybut ewangelistów lub ojców kościoła: otwartą księgę.

Jeden zaś tylko spośród ewangelistów uchodził w dawnych czasach za patrona lekarzy, a to św. Łukasz, więc jako patrona swego zawodu kazał go doktor Anczewski wśród niebiańskich opiekunów swego domowego ogniska umieścić.

Obejmujące od dołu do góry lice domu pilastry, również jak cały front z rustykowanych ciosów złożone, mają na każdej kondygnacji inaczey ornamentowane głowice z powtarzającym się u dołu motywem występujących pod gzymsem fryzów. Na parterze tworzy je motyw główki anielskiej wśród skrzydełek, na I-em piętrze rozety, zaś później dobudowane piętro II-gie i przerobione ze strychowego poddasza piętro III-cie ujmują dwa na graniastosłupowej podstawie oparte pilastry, uwieńczone głowicami z ślimacznic i lwich łbów.

Bardzo wypracowaną ornamentykę mają obramienia okien I-go piętra, na którym wyraźnie zaznaczony jest dwudział; zbliżnione okna świetlicy odgrozione są od siebie wąskim pasmem ciosu, podczas, gdy odstęp trzeciego, należącego do bocznej komnaty okna jest bardzo uwydatniony, dużo szerszy. Czarna Kamienica zachowała bowiem charakterystyczny dla dawnych budowli mieszkalnych miejskich dwudział, odpowiadający podziałowi frontowego wnętrza piętrowego na wielką dwuokienną świetlicę i boczną jednookienną komnatę. Bieg

schodów został w ciągu różnych przeróbek zmieniony, lecz pozostało dawne ich oświetlenie zgóry, t. zw. latarnią, czyli oknem, z którego klatka schodowa czerpie światło.

III. ZBIORY

PARTER

Sień

Założenie sieni odpowiada starodawnym schematom budowy kamienic miejskich. Rozpościera się nad nią sklepienie krzyżowe, wsparte na rzeźbionych wspornikach, ornamentowanych, bardzo często spotykanymi we Lwowie, motywami szyszek i zołędzia. Z sieni do dawnego sklepu, dziś biura, o beczkowem czyli kolebkowem sklepieniu, prowadzą w piękny portal ujęte drzwi. Portal ten wychodzi z dwu czworokątnych podstaw, zdobnych czterolistną rozetą, zupełnie zaś inne motywy rozet występują w górnem jego zdobnictwie. Drugie, też pięknym portalem i ujętą w kamienne, zdobne obramienie naświetlnią, odznaczające się drzwi, prowadziły do małego sklepiku o krzyżowem sklepieniu. Obie te ubicacje, t. j. dzisiejsze biuro i magazynik, (ów dawny sklepik), łączą smukłe, wąskie odrzwia, zdobne pięknie ornamentowaną rzeźbą kamienną.

Dwuokienna komnata od podwórza zachowała strop belkowy. Szyja sieni prowadzi na, zabudowane dwupiętrowymi oficynami, studniowatomroczne podwórze.

Sień Czarnej Kamienicy zajęta jest przez t. zw. *lapidarium*. Są to fragmenty dawnej lwowskiej architektury i rzeźby budowlanej, w której ulubionym motywem zdobniczym była głowa lwa. Wśród tych zabytków kamiennych zwracają uwagę *szczątki portalu* z nieistniejącego już od końca XVIII w. gotyckiego kościółka św. Stanisława, zbudowanego w XIV w. na Krakowskim przedmieściu, tam, gdzie dziś ul. św. Stanisława.

Tu znajdują się dwie zniszczone *rzeźby kamienne*, zdobiące ongiś zewnętrzne mury staropolskiego ratusza lwowskiego i jego wieży, t. zw. Kampionowskiej, która zawaliła się w 1826 r. (por. str. 32-3). Jedna z nich przedstawia korab kupiecki z trzema postaciami, symbol handlowej przeszłości Lwowa, a druga orła polskiego z herbem dynastji Wazów, wypukło rzeźbionym snopkiem na piersiach.

Charakterystycznym zabytkiem jest kamienny *pręgierz*, sporządzony staraniem burmistrza Stancla Szolca w 1596 r. Stał on niegdyś na zachodniej stronie Rynku lwowskiego, pod samą wieżą ratuszową, na wysokim postumencie, zaznaczając dobitnie miejsce, gdzie spełniały się wyroki sądownictwa miejskiego. Był to symbol sprawiedli-



Sień Czarnej Kamienicy

wości i kary, przedstawiony w postaciach kobiety i mężczyzny, kata i Temidy, plecami do siebie zwróconych, dziś w cząstkowym już tylko zachowaniu.

Dowodem odwiecznie mieszanego pod względem narodowościowym zespołu ludności Lwowa są dawne *płyty nagrobne* z inskrypcjami w języku łacińskim, polskim, ruskim i ormiańskim (Łukasz Awensztoka z 1656, Jana Mrozowickiego z 1711 r. i in.).

Ze stropów dawnych domów mieszczańskich pochodzą *belki pułapowe* z karbionymi rozetami, wyrzezanymi motywami zdobniczymi i napisami ormiańskimi; jedna z datą 1669 pochodzi z nieistniejącego dziś domu przy ul. Grodzieckich, będącego początkowo własnością inicjatora pręgierrza, wspomnianego już Stancel Szolca, a potem posiadanego przez ormiańską rodzinę Jaśkiewiczów; za czasów własności jednego z nich Jana, belka ta została w strop domu wstawiona.

Kamienna *syrena* była ongiś ozdobą budynku dawnej pływalni wojskowej na stawie przy ul. Pełczyńskiej; wraz z drugim swym sobowtórem, jak świadczą dawne rysunki, zdobiła szczyt frontonu tej pierwszej we Lwowie instytucji sportowej, założonej ok. 1820 r. przez ożenionego z Polką, panną Strzemboszówną, generała austriackiego, Jana Karola hr. Hennequin von Fresnel.

Inne, rozmieszczone w westybulu Czarnej Kamienicy *szczegóły architektoniczne* (konsole, zworniki) i *okruchy rzeźb* pochodzą ze zburzonych i zawalonych starych kamienic lwowskich, a ocalały one, bo nie nadawały się już do zużycia w nowych budowlach tak, jak ciosy i cegły zburzonych obiektów.

Nad drzwiami, prowadzącymi do biura, wmurowana jest w ścianę rzeźba, przedstawiająca *łeb lwa* w koronie, pochodząca ze zburzonej dziś kamienicy mieszczan Ubaldinich (przy ul. Krakowskiej l. 12).

Pod ścianą ustawiona *ława* pochodzi z dawnej izby radzieckiej w ratuszu.

Na lewo od głównego wejścia wisi na ścianie *drewniana tarcza z XVIII w. ze starego ratusza, z herbem m. Lwowa*, którego symbol stanowi trójbasztowa brama a w niej lew na tylnych łapach stojący, trzyma w przedniej, prawej łapie trzy pagórki, nad którymi widnieje gwiazda ośmiopromienna; te dwa ostatnie dodatki heraldyczne zostały przydane do godła miasta w r. 1586, przez papieża Sykstusa V z jego herbu własnego, w nagrodę za zasługi miasta, poniesione w obronie katolicyzmu.

Poniżej kuty w kamieniu herb miasta jest dowodem jak dowolnie rzeźba lokalna zmieniała szczegóły heraldyczne.

Dalszą dekorację ścian stanowią uzbrojenia dawnej straży miejskiej t. zw. cepaków. Nazwa ta poszła od rodzaju posiadanej przez nich broni, były to *cepy dębowe*, okute i opatrzone wystającymi gwoździami, złożone z dwu części, połączonych łańcuchem. Piersi cepaków przykrywały *kirysy* czyli *napierśniki* z żelaznej blachy a uzbrojenia dopełniały *halabardy*.

Na ścianach szyji sieni, prowadzącej na podwórze, rozmieszczone są gipsowe *odlewy rzeźb*, zdobiących wnętrze rodowej kaplicy Kampianów, zbudowanej w pierwszych latach XVII w. przy kościele katedralnym obrz. łac.

Z niedawnego okresu przeszłości miasta, z czasów Wielkiej Wojny pochodzi, stojąca ongiś na Wałach Hetmańskich, w kiosku projektowanym w 1916 r. przez inż. Witolda Dolińskiego, *figura rycerza* (Wehrmann), w którą za opłatą przeznaczoną na cele opieki wojennej wbijano gwoździe pamiątkowe.

Na ścianie, wzdłuż biegu schodów, wiszą zdjęcia artystyczne najcenniejszych zabytków architektonicznych Lwowa, wykonane przez A. Lenkiewicza, które na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. reprezentowały starodawne piękno Lwowa.

I PIĘTRO

1. Przedpokój

Po prawej stronie od wejścia wiszą *fantastyczne wyobrażenia ruskiego księcia Lwa*, którego imieniem wedle tradycji ojciec jego książę Danił nazwał założony w poł. XIII w. na szczycie góry gród-twierdzę, zaczątek pierwotnego Lwowa; inna zaś wersja jego samego mieni założycielem Lwowa. Portret olejny ks. Lwa, przedstawiający również fantastyczną postać jego po kolana w zbroi, mitrze i płaszczu książęcym jest kopją oryginału, znajdującego się w krużgankach klasztoru oo. Bazylianów we Lwowie.

Ściany pokoiku zdobią dwie *chorągwie cechowe*.

Jedna z nich o tle jasnem, obramowana amarantowym jedwabnym szlakiem, zdobna jest malowidłem przedstawiającem Adama i Ewę pod drzewem wiadomości złego i dobrego. Pierwsi rodzice ludzkości, którzy wygnani z raju, przykryli swą nagość liśćmi, a więc sporządzili pierwsze ludzkie szaty, uchodzili w dawnej symbolistyce cechowej za patronów krawieckiego rzemiosła, chorągiew więc ta należała zapewne do cechu krawców.

Druga chorągiew z datą 1837, sporządzona z różowego rypsu jedwabnego ma na środku wy-

malowaną olejno postać w pontyfikalnych szatach. Jest to św. Urban, patron zarówno winiarzy jak i bednarzy, bo jeśli był duży urodzaj wina, bednarze mieli dużo pracy i zamówień na beczki.

Po obu stronach chorągwi bednarzy wiszą reprodukcje:

1) bł. Jan z Dukli unoszący się w obłokach nad obleżonym w 1648 r. Lwowem (z obrazu znajdującego się w kościele oo. Bernardynów we Lwowie) i

2) z tegoż czasu „Dobywanie Lwowa przez Kozaków i Tatarów“ (jest to powiększenie fotograficzne sztychu Kazimierza Andrzeja Niedbałowicza, wykonanego w 1703 r. według współczesnego fresku w kościele oo. Bernardynów z końca XVII w.) wreszcie

3) fotografia rysunku, przedstawiającego, zaginiony dziś, stary obraz, który wisiał w przedścionku katedry ormiańskiej we Lwowie i wyobrażał jak „Hetman Bohdan Chmielnicki odstępuje od obleżenia Lwowa 8. XI. 1655“.

Na ścianie bocznej mieszczą się za szkłem części ubioru mieszczyki lwowskiej, zmarłej ok. 1720 r., wyjęte z trumny w podziemiach katedry obrz. łac. we Lwowie.

Fantastyczne widoki dawnego Lwowa nie są współczesnem przedstawieniem rzeczywistego wyglądu miasta, zamkniętego murami, tylko późniejszą rekonstrukcją dowolną.

Rysunek J. Makarewicza przedstawia spiżowy pomnik rycerza, znajdujący się w katedrze łac.; uchodzi ta rzeźba za postać jednego z członków rodu Buczackich.

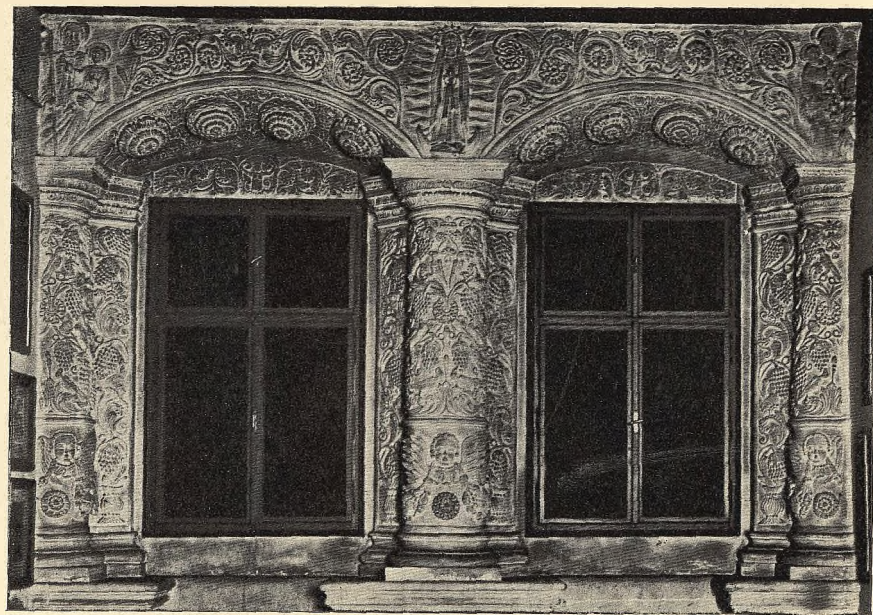
W gablocie rozmieszczone są pod szkłem reprodukcje kart tytułowych starodruków lwowskich z lat 1578—1600, oraz klisze i płyty miedziorytników i drzeworytników lwowskich.

Prasa drukarska przedstawia stary typ gutenbergowski, używany jeszcze w technice drukarskiej we Lwowie XVII i XVIII w.

Na ścianie (obok pieca) wiszą olejne portrety i sztychy współczesny króla szwedzkiego Karola XII. (1682—1718); rycina przedstawiająca Magnusa Stenbocka, i miedzioryt wyobrażający postać tegoż generała do pasa. Z temi historycznymi osobami łączą się bolesne wspomnienia upadku Lwowa w 1704 r.

2. Świetlica

W świetlicy I-go piętra zachował się strop o drewnianych, profilowanych belkach. Odrazu uderzają tu swem pięknem dwa okna zbliżnione, ujęte w t. zw. międzyscieże, zdobne w trzy kolumny, pokryte gęstą rzeźbą. Złączone są one dwoma łukami, ozdobnemi bardzo wydatnie wypukłemi rozetami, po cztery nad każdym oknem. Przestrzeń między oknami, ścianami i stropem



Międzyścieże okienne świątlicy I piętra

wysciela również ornamentyka rzeźbiona ; wśród elementów roślinnych figurują tu postacie świętych.

Głębokie wneki okienne tworzą dołem wygodne ławeczki, do których prowadzą dwa stopnie. Są to t. zw. „wysiadki“, dogodnie miejsca obserwacyjne rynkowego ruchu.

Doły kolumn zdobią motywy pyzatyeh aniołków a trzony oplatają pnącza winnej latorośli, obciążone sutemi gronami i dzióbiącemi owoc ptaszętami. Kapitele kolumn zdobią wzory bieżące, ciągle, z motywem „wolicz oczek“ pośrodku.

Motywy winnej latorośli, ptasząt i główek anielskich powtarzają się w zdobnictwie, przeciwnieległego oknom, kutego w kamieniu portalu świetlicy. Ozdobne okole tych odrzwi rozpoczynają u dołu szeroko otwarte paszcze delfinów, w zmniejszeniu powtarzające się również u dołu naświetlnego otworu nad drzwiami.

Odrzwia, łączące świetlicę z boczną komnatą, ujęte są w portal, zakończony u góry wydatnym gzymsem. Ornamentykę tego portalu tworzą żłobkowane podstawy u dołu i przetykane liśćmi, płaskie kielichy kwiatów, symetrycznie wokół rozłożone, przedzielone w górnym biegu herbowym kartuszem pod trójdzielną koroną. Na kartuszu widnieje, ujęty w dwie palmy, gmerk doktora Anczewskiego.

Sala ta mieści portrety ludzi, działalnością życia ściślej ze Lwowem związanych.

Ściana na prawo poświęcona jest mieszczaństwu lwowskiemu. Dominuje tu wielkością wizerunek *Konstantego Korniakta* († 1603),¹⁾ Greka rodem, pochodzącego z wyspy Kandji, który zostawszy mieszczaninem lwowskim, na dzierżawie ceł, kupiectwie a zwłaszcza handlu winem, dorobił się wielkiej fortuny i przeszedł w szeregi ziemiańskie. Miastu Lwów pozostawił on w ozdobie, ufundowaną przez siebie w latach 1573—8, wieżę Korniaktowską przy cerkwi wołoskiej czyli Uspeńskiej (ul. Ruska), uchodzącą za najpiękniejszą campanillę renesansową na ziemiach polskich; dom rynkowy (l. 6) długo zwany Korniaktowskim, oraz nieistniejącą dziś basztę na murach miejskich, zwaną też Korniaktowską, która ok. 1602 r. kosztem jego zrestaurowana, należała do kowalów, ślusarzy i iglarzy.

Po obu bokach towarzyszą podobiznie Korniakta portrety dwu Boimów, przedstawicieli rodu mieszczańskiego z Węgier do Lwowa przesiedlonego. Jeden przedstawia rajcę *Jerzego Boima* zwanego Dziurdzi, fundatora klejnotu architektonicznego Lwowa, zbudowanej ok. 1607 r. Kaplicy Ogrojcowej, czyli rodowego grobowca Boimów obok katedry łac. Drugi portret przedstawia rajcę lwowskiego, wójta wileńskiego, sekretarza król., doktora medycyny *Pawła Boima*²⁾.

¹⁾ Jest to kopja sporządzona przez J. Makarewicza z oryginału znajdującego się w cerkwi wołoskiej.

²⁾ Są to kopje sporządzone przez J. Makarewicza z oryginałów w kaplicy Boimów (przypuszczalnie pędzla lwowskiego malarza Giani).

W kierunku ku oknu rozmieszczone są na tejże ścianie portrety lwowskich rodzin ormiańskich: Bernatowiczów i Muratowiczów. *Krzysztof Awedyk Bernatowicz*, celnik ziem ruskich, dyrektor nacji ormiańskiej, sekretarz król., był postacią wybitną w dziejach Lwowa (um. 1671), obok żona jego *Konstancja z Muratowiczów*. Portrety te są tworam i niewiadomych malarzy.

Od portretu Korniaкта i Pawła Boima na prawo wiszą podobizny zasłużonych mieszczan lwowskich: mieszczanina *Januszka*, ofiarodawcy na rzecz kościoła katedralnego¹⁾; zmarłego w 1600 r. aptekarza Pawła Kozłowskiego; rajcowskiej pary małżeńskiej *Franciszkostwa Wenino*²⁾, portreciki trumienne, malowane na blasze *Mikołaja Krasowskiego*, senjora braćwa Stauropigjalnego przy cerkwi wołoskiej, oraz rajcy *Marcina Solskiego*; a także wizerunek poety *Szymona Zimorowicza* (1604 — 1629), zmarłego w 25 r. życia, autora „Roxolanek“³⁾.

Na ścianie wewnętrznej, przy portalu zdobnym w winne grona, widnieją rysunki biustów doktorów *Pawła i Marcina Kampianów*, zasłużonych włodarzy miasta pochodzenia włościańskiego. Pierwszy (um. 1600) ufundował kaplicę rodową i ustanowił zakład zastawniczy *Mons Pie-*

¹⁾ Jest to niewspółczesny temu mieszczaninowi, bo pochodzący dopiero z XVII w. portret z zakrystji katedry obrz. łac.

²⁾ Kopja H. Kühna z oryginału w Muzeum Lubomirskich we Lwowie.

³⁾ Detto.

tatis; drugi (um. 1629), te fundacje ojca uświetnił i utrwalił a rządy swe na ratuszu upamiętnił budową wieży, która jako symbol siły i straży miasta powstała w czasach świetności gospodarczej Lwowa w 1619 r.

Zięciem dr. Pawła Kampiana był *Marek Ostrogórski*, zm. w 1617 r. ławnik i syndyk miasta. Dla uwiecznienia jego pamięci wdowa po nim Zuzanna Kampianówna wybudowała i wypozażyła kościółek św. Marka, po którym pozostała dziś już tylko nazwa ulicy.

Popiersie *Jadwigi z Niżniowa Boimowej* jest kopją wizerunku tej fundatorki, umieszczoną na zewnętrznym murze Kaplicy Boimów.

Dalszy rysunek przedstawia jedną z nielicznych zachowanych dotąd mieszczańskich płyt nagrobnych w katedrze, a mianowicie płytę zm. w 1570 r. *Stanisława Hanla*, położoną staraniem jego żony Zofji Hanlowej, fundatorki kościółka św. Zofji „na Zielonem“.

Po drugiej stronie tegoż portalu i na ścianie dalszej rozmieszczone są portrety osób w dziejach religijnych Lwowa wybitnie zapisanych: *Andrzeja Odrowąża* (zm. 1465), fundatora kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja, oddanego w pieczę duchową oo. Bernardynów, który należał do typu kościołów ufortyfikowanych i łączył się z warownią miejską; dalej wybitnego pisarza polemicznego, zasłużonego wzmocniela katolicyzmu we

Lwowie arcyb. *Jana Dymitra Solikowskiego* (zm. 1603), którego staraniem został sprowadzony do Lwowa zakon oo. Jezuitów; dalej idą portrety jego następców na lwowskiej stolicy arcybiskupiej: *Jana Zamojskiego* (zm. 1614); *Jana Andrzeja Próchnickiego* (zm. 1632); *Mikołaja Krosnowskiego*, fundatora I-go lwowskiego stypendjum naukowego dla studjującej młodzieży (zm. 1654), oraz kanoników katedralnych.

Współczesny zdarzeniu sztych z podpisem *Lerch exc.* przedstawia wśród emblematów śmierci katafalk ze zwłokami króla *Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, zmarłego 10. XI. 1673 r. we Lwowie w pałacu arcybiskupim, Rynek 9.

Nad portalem, prowadzącym do bocznego pokoju, wisi portret płk. *Felicjana Korytowskiego*, ostatniego za czasów Niepodległej Rzeczypospolitej komendanta załogi królewskiej we Lwowie, który odpierał w 1769 r. najazdy konfederatów barskich na miasto. Wybudował on w latach 1767—9 na miejscu dwu walących się domów rynkowych empirową kamienicę, z pierwszym we Lwowie pasażem, prowadzącym z Rynku na plac św. Ducha (dziś Rynek 1. 29).

Dalszą partję ściany, na prawo od portalu zdobnego gmerkiem, ku oknu, zajmują portrety osób duchownych: bpa *Kajetana Ignacego Kicińskiego* (zm. 1812), kanonika *Piotra Miłewskiego*, arcybiskupa ormiańskiego *Mikołaja Torosso-*

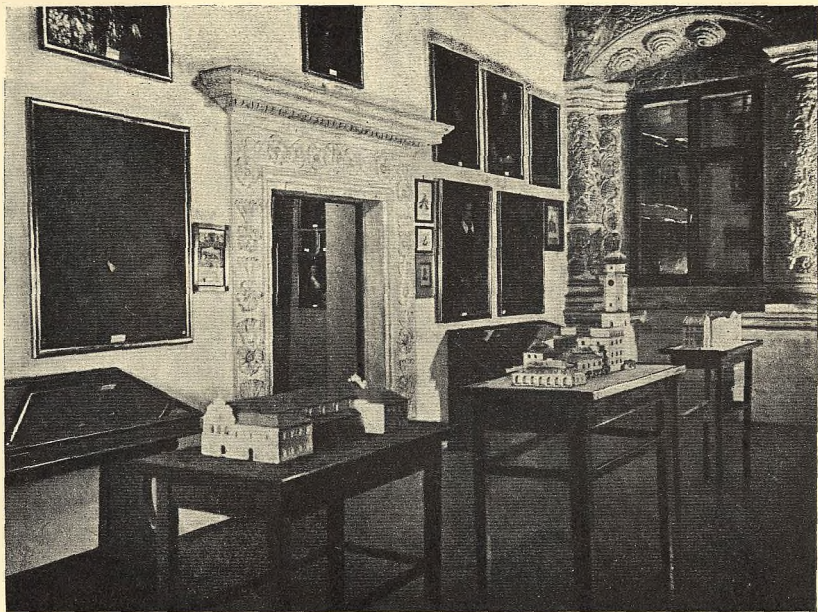
*wicza*¹⁾, który w 1630 r. dokonał unji religijnej Ormian z Rzymem. Na uwagę zasługują postacie dwu dziejopisów Lwowa: *Józefa Bartłomieja Zimorowicza*, burmistrza, poety i historjografa (1597—1677), autora sięgającej do 1633 r. kroniki miasta Lwowa p. t. *Leopolis triplex*, i in. oraz ks. kan. *J. Tomasza Józefowicza* (um. 1728), kronikarza dziejów Lwowa z lat 1634—1700, autora opisu oblężenia Lwowa przez Szwedów w 1704 r.

Postać zasłużonego obrońcy Lwowa, kierownika artylerji w czasie oblężenia Lwowa w 1648 r., *Krzysztofa Arciszewskiego* (1618—1668) inżyniera, pułkownika polskiego, generała holenderskiego, jednego ze zdobywców Brazylii i budowniczego miasta Rio de Janeiro, przypomina staloryt Antoniego Oleszczyńskiego (niewspółczesny niestety, bo z 1825 r.) oraz rycina, przedstawiająca popiersie tegoż wojownika w stroju holenderskim.

Środek świetlicy zajmują umieszczone pod kloszami trzy eksponaty, wykonane w 1929 r. przez inż. arch. Janusza Witwickiego.

Na podstawie starych rysunków i planów, został zrekonstruowany stary *ratusz lwowski*, serce dawnego miasta, siedziba jego rządu i sądu za czasów dawnej Rzeczypospolitej, z którego po-

¹⁾ Rys. J. Makarewicz z niewspółczesnego portretu, będącego własnością arcybiskupstwa ormiańskiego, który w 1802 r. namalował E. Bielawski.



Świetlica I pietra

zostały dziś tylko wymienione już okruchy kamienne (por. str. 16). Model rekonstrukcyjny z tektury, z dachem z blachy miedzianej, przedstawia dokładnie jego kształty, od najstarszej części począwszy, która datą swego powstania sięgała XIV w., czasów Kazimierza W. i Władysława Opolczyka, a miała jeszcze nieregularnie rozłożone, różnego wymiaru okienka i odrzwia o gotyckiem zakończeniu. Potem przybudowano do niej czworoboczną wieżę w 1489 r. i dalsze skrzydła. Także w XVI w. ratusz ten przebudowywano i rozszerzano, ozdabiając go na wewnątrz i zewnątrz. Z początkiem XVII w. dr. Marcin Kampian, rajca i burmistrz zainicjował budowę nowej ośmiobocznej wieży, t. zw. Kampianowskiej, opartej o podstawę dawnej czworobocznej. Wykończono ją w 1619 r. i całemu ratuszowi nadano kształty, w których przetrwał do końca bez zmian prawie; bo tylko za króla Jana III przybyła obok kordegarda żołnierska, późniejszy odwach garnizonu lwowskiego po rozbiórce. Wieżowa więc praca i upodobania artystyczne złożyły się na kompleks starego ratusza, w którym rządy austriackie pomieściły areszty i kwatery wojskowe. Z początkiem XIX w. zaczęło się burzenie korpusu ratuszowego z pozostawieniem wieży. Lecz wieża ta, ostatni ślad staropolskiego ratusza, runęła 14. VII. 1826.

Jednym z najpiękniejszych okazów renesansowej architektury mieszkaniowej we Lwowie jest t. zw. *Dom Korniaktowski*, albo *Kamienica Królewska*, Rynek l. 6, dziś siedziba Muzeum Narodowego im. króla Jana III. Wiernie odtwarza piękno tej budowli, sięgającej datą powstania 1580 r., model, wykonany z dykty i blachy miedzianej; balaski z kości słoniowej.

Trzeci, tekturowy model inż. J. Witwickiego przedstawia *Arsenał królewski*, sąsiadujący z kościołem oo. Dominikanów, korpusem swym przytykający do ul. Podwale, a czołem wychodzący na plac Dominikański. Jest on najważniejszą budowlą świecką we Lwowie z okresu baroku. Zbudowany został w r. 1630 za staraniem króla Władysława IV, pod kierownictwem generała art. kor. Pawła Grodzickiego; odznacza się ozdobną fasadą, i pięknym dziedzińcem. Nad jego portalem wewn. stała do 1866 r. statua św. Michała, patrona miasta Lwowa. Był to dar królewski wedle projektu Pawła Grodzickiego, wówczas komendanta artylerji lwowskiej, odlany w r. 1639 przez Kaspra Frankego, ludwisarza lwowskiego. Pod stopami świętego smok, odlany w bronzie, starszej roboty włoskiej z epoki renesansu¹⁾. Dziś Arsenał królewski nie służy ce-

¹⁾ Wraz z innemi zabytkami ludwisarstwa lwowskiego znajduje się on obecnie w Muzeum Nar. im. kr. Jana III, jakkolwiek stanowi własność Muzeum Historycznego miasta Lwowa.

lom wojennym, lecz naukowym i mieści w swych murach Archiwum Państwowe.

W gablotach pod ścianami zostały rozmieszczone drobniejsze pamiątki przeszłości lwowskiej, z których każda ilustruje jakieś momenty znamienne z dziejów politycznych, społecznych, kulturalnych i gospodarczych Lwowa.

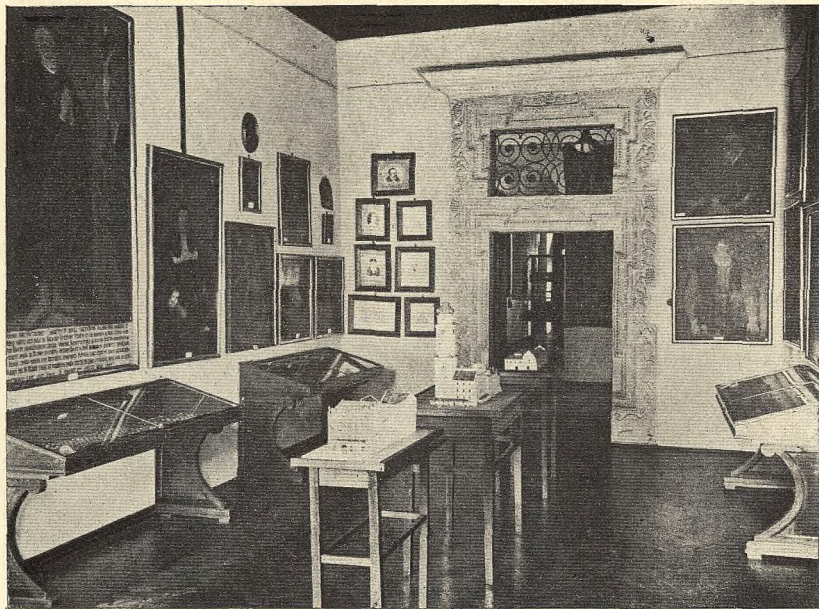
W gablocie I. *miecze katowskie* przypominają władzę sądową dawnego municipium; pod ich ciosem padały głowy buntowników i złoczyńców. Miecze te pochodzą z XVI i XVII w. Datę 1577 ma *miecz ceremonialny* lwowski, noszony w czasie uroczystości przed wójtem na znak, iż miał on prawo miecza, — z jęlcem krzyżowym i głównią obosieczną, z ością pośrodku przez całą długość; na niej przy osadzie, wśród trawionych ornamentów, ręka z mieczem w okrągłym obramowaniu i napis: JANUS WĘGRZIN M. SIGIETA (Janusz Węgrzyn z m. Szigietu), jest to miano miecznika, — z drugiej strony, wśród podobnych ornamentów, herb m. Lwowa w kole i data: A. D. 1577. Obok pochwa do tego miecza skórzana z żelaznem okuciem.

Zbiór pieczęci władz municypalnych lwowskich oraz tłoków pieczętnych (gablot II) obejmuje zabytki sfragistyczne od średniowiecza po wiek XIX. Najstarsza z tych pieczęci pochodzi z dokumentu, wystawionego przez rajców lwowskich dnia 10. I. 1359 r. i stanowi najdawniejsze

wyobrażenie herbu miasta Lwowa. Najstarsze pieczęcie cechowe zachowały się przy dyplomie wiernopoddańczego hołdu, złożonego królowi Władysławowi Jagielle w ratuszu lwowskim 9. X. 1425 r. przez rajców, ławników i 10 cechów lwowskich. Z drug. poł. XVII w. pochodzi pieczęć radziecka z napisem: *Leopolis Fidelis — Lwów Wierny*.

Najstarsze *monety bite w mennicy lwowskiej* t. zw. półgroszki czyli denary ruskie (gablota III) pochodzą z czasów Kazimierza W. Takieź półgrosze czyli kwartniki ruskie bito we Lwowie za rządów Władysława Opolczyka, Ludwika Węgierskiego i Władysława Jagiełły. Za króla Jana Kazimierza bito tu w ll. 1656—7 orty i szóstaki koronne w 1661 r.

Oprócz okazów numizmatyki lwowskiej zawiera ponadto gablota III: *relikwjarzyk ormiański* srebrny, złożony, w kształcie krzyża; *piętno żelazne* z herbem m. Lwowa, służące prawdopodobnie ongiś do cechowania krążków wosku w miejskiej woskobójni; trzy starodawne *pierścienie*, pochodzące z wykopalisk dokonanych przy zasklepieniu Pełtwi; *tłok ołowiany* bez trzonu pieczęci garncarzy lwowskich z XV w.; klamra do pasa z herbem Lwowa z XVIII w.; *nasadę bronzową* w kształcie gruszki z laski wójta z Kleparowa; *plombę ołowianą* z orłem polskim i gmerkiem mieszczańskim.



Świetlica I piętra

Piękne *zabytki złotnictwa* lwowskiego mieści gablota IV.

Jako symbol dwu bram Halickiej i Krakowskiej i dwu furt Jezuickiej i Bosackiej w murach miasta, sporządzono w XVIII w. dwie pary *ceremonjalnych kluczy srebrnych* miasta Lwowa; każda para jest odmiennie ornamentowana.

Berło bractwa literackiego mieszczan lwowskich z 1687 r. jest srebrne, częściami pozłociste, trzon ma gładki, okrągły, zamknięty u góry kulą, ujętą w liście akantu. Na kuli statuetka Matki Boskiej — z lilją w dłoni, z koroną i aureolą z sztucznych djamentów, — stojącej na księżycu i depczącej węża. Cała postać otoczona owalem laurowym i promienistym. Na kuli napis świadczący, że berło to fundował dr. med. Jakób Aleksander Józefowicz wraz z małżonką Katarzyną Wojszanką.

Srebrne *berło bractwa kupieckiego* z XVII w. w kształcie dwu rogów obfitości, spiralnie kręconych, wypełnionych kwiatami i owocami, ma pośrodku trzy pagórki z gwiazdą o 6 promieniach (jest to heraldyczny dodatek do herbu m. Lwowa, nadany w 1585 r. przez papieża Sykstusa V). Rogi obfitości łączy korona wysadzana sztucznymi kamieniami. *Berelko wójtów* lwowskich brązowe, pozłociste pochodzi z XVIII w. W środkowej części u dołu jest grubsze, ornamento-

wane, w górnej części zakończone koniecznie, całe ozdobione 6 profilowaniami i wykuwanami gąbkami.

Arabski rękopis treści religijnej nosi datę 6. X. 1803 i zawiera nazwisko swego autora: ben Abd al-Kadir ben Abu Bekr; pochodzi on z lwowskiego, mieszczańskiego księgozbioru.

3. Frontowa izba boczna

Przez wejście, ujęte w obramienie kamienne, zdobne w rozety i gmerk, wchodzimy do sali, zajętej w całości przez zbiór portretów lwowian, żyjących na przestrzeni wieków XVIII—XX (z przewagą wieku XIX).

Lwów jest siedzibą trzech katolickich metropolij wyznaniowych, trzech arcybiskupstw: obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego. Partja ściany wewnętrznej między oknem a drzwiami skupia portrety niektórych lwowskich zwierzchników tych trzech odłamów Kościoła katolickiego.

Zwierzchnictwo kościelne obrządku łacińskiego reprezentują arcybiskupi: *Wacław Hieronim z Bogusławic Sierakowski* (zm. 1780), odnowiciel katedry; *Andrzej Alojzy Ankwicz* (zm. 1833); *Franciszek de Paula Pistek* (zm. 1846), za którego został wybudowany nowy późnoempiryczny pałac arcybiskupi, ul. Czarnieckiego 32; *Łukasz Baraniecki* (zm. 1858) i dr. *Józef Bil-*

czewski (zm. 1923), inicjator i twórca wielu kościołów i kaplic na obszarze swej diecezji.

Z arcybiskupów ormiańskich przypominają się tu *Jakób Walerjan Tumanowicz* (zm. 1798) i *Isaak Issakowicz* (zm. 1901), kaznodzieja „złotoustym“ zwany; jego portret olejny jest też tworem Ormianina, art. mal. Teodora Axentowicza.

Widnieją tu też portrety trzech arcybiskupów grecko-katolickich z rodu hr. *Szeptyckich* h. własnego, a to: *Atanazego* (zm. 1746), inicjatora monumentalnej katedry świętojurskiej; *Lwa* (zm. 1779), który tę budowę trwającą od 1746—1764 r. ukończył, oraz obecnie dzierżącego od 1900 r. ster diecezji *Andrzeja*.

Nie z artystycznego punktu widzenia rozpatrywać należy zgromadzone w tej salce portrety mieszczańskie, ale zwrócić trzeba uwagę na ich znaczenie pamiątkowe dla dziejów tej opoki lwowskiego mieszczaństwa, gdy jeszcze nie były znane mechaniczne sposoby utrwalania podobizn, nie były w użyciu ani daguerotyp ani fotografia i portret był zasadniczą formą przekazywania rysów i postaci, starały się więc wówczas o jego posiadanie szerokie warstwy mieszczaństwa, obojętne dla dzieł sztuki a pożądające tylko „utrąconego konterfektu“ dla pozostawienia go potomności w spuściźnie. Oprócz więc dzieł lepszego artystycznego pędzla mamy tu wiele

tworów o charakterze cechowym i rzemieślniczym, lecz wszystkie one przekazały nam bardzo cenne szczegóły dla fizjonomiki i kostjumologii mieszczańskiej.

Obok podobizn ludzi niewiadomych i twórców bezimiennych malarzy, przeważna ilość portretów jest zdeterminowana co do osoby i autora. Reprezentowane są tu dzieła kilku starych mistrzów, tworzących w dawnym Lwowie: Eustachego Bielańskiego (1740—1802), Marcira Jabłońskiego (1801—1860), Jana Maszkowskiego (1793—1865), jego syna Marcelego (1837—1862), Alojzego Rejchana (1808—1861) i jego ojca Józefa (1762—1822), Karola Schweikarta (1770—1853), Kornela Szlegla (1817—1870).

Najliczniejsze są Karola Schweikarta:

Wincenty i Franciszka z domu Capitan Czaccy (1823);

Antoni Franciszek i Eleonora z Klepkiewiczów Deymowie;

Krzysztof Deyma;

Salomea z Skwarczyńskich Deymowa;

Karol Antoni i żona jego z Bartelmutów Mänhardtowie (1817);

Maciej i Józefa z Tyborowskich Pozorni (1833);

Antoni Józef i Joanna z Poppelów Świątkowscy (1818—9).

Za jego też twór uchodzą portrety dwojga obywateli lw. z pocz. XIX w., *Minasowiczów*.

Kornel Szlegel jest autorem portretów *Karola i Marji Wernerów* oraz *Romanostwa Ducheńskich*.

Marcin Jabłoński malował w 1834 r. portrety *Jana Chryzostoma Bończa Pawulskiego* i żony jego z domu *Chociatowskiej*;

Małżeństwo *Gabryela i Filipinę z Menszików Baczyńskich* (1835—45);

Kajetana i Antoninę z Weberów Jaśkiewiczów (1875).

Malarstwo Jana Maszkowskiego ojca reprezentuje portret starszego mężczyzny; syn Marcei Maszkowski portretował *Ludwikę z Załuskich Dokupilową* a portret jej męża *Jana*, lekarza, ma podpis K. Neuhoof.

K. Sagnowski jest autorem dwu portretów niewiadomej pary małżeńskiej, z datą 1876.

Dwa portrety *Teodory i Teodora Torosiewiczów* (małżonek był aptekarzem, jednym z pierwszych badaczy kąpielisk i wód mineralnych Galicji), malował Alojzy Rejchan.

E. Bielawski jest autorem portretu *Józefa Urmeniego*, gubernatora Galicji w latach 1801—16 i portretu z 1792 r. *Krzysztofa Deymy*.

Z 1835 r. pochodzi portret *Ignacego Deymy*, malowany przez Edwarda Guerarda.

Nad wejściem wiszą dwa wytworne w kolorycie pastele, przedstawiające parę małżeńską adwokatów *Dornfeldów*.

Godny uwagi jest portret olejny mieszczy *Jaśkiewiczowej*, charakterystyczny szczegółami ubioru.

Wśród podpisanych twórców innych portretów wymienić jeszcze należy nazwiska: K. Cielleski, J. Haar, Krauz, H. Niklasz, Zawadzki.

Bezimienni są autorowie portretów rodziny *Czempińskich* (małżeństwo: lekarz *Maciej*, zm. 1789, żona *Katarzyna* z *Czajkowskich*, zm. 1792 i siostra jego *Rozalja*, zm. 1803).

Mieszczanie: *Domiczek*, *Łagodzki*, *Paweł Wettorini*, *Kasper Juch* i *Wincenty Ziętkiewicz* przedstawieni są w mundurach milicji lwowskiej. Juch był twórcą i organizatorem artylerji tej milicji a aptekarz Ziętkiewicz inicjatorem budowy gmachu Strzelnicy ok. 1825 r.

Dodatnio zapisany w dziejach patriotyzmu lwowskiego burmistrz miasta z 1809 r. złotnik *Wacław Koberwein* przedstawiony jest w białej peruce, w mundurze złotem naszywanym i w narzuconym czerwonym płaszczu.

W mundurze członka Stanów Galicyjskich występuje na portrecie *Jan Rodkiewicz*.

Wielką różnorodność szczegółów dawnej mody męskiej wykazują portrety kupieckiej ro-

dziny *Schubuthów*, *Macieja Marcina Majewskiego*, lekarza *Franciszka Piątkowskiego*, adwokata *L. E. Schmidta* i in.

Gablotka pod ścianą vis à vis wejścia zawiera pamiątkowe resztki dawnej ceroplastyki, okazy bardzo skąpo zachowanych minjatur i daguerotypów mieszczaństwa lwowskiego.

Wróciwszy do przedpokoju, mamy przed sobą przejście ku balkonowi podwórzowemu, jest to

4. Izba boczna

mieści się tu starodawna lwowska *prasa drukarska* typu Gutenbergowskiego, ściany zdobią *chorągwie cechowe*: z 1803 r. cieśli i stolarzy z św. Rodziną i św. Józefem, jako patronem; tychże z 1819 r.; błado-amarantowa chorągiew zgromadzenia towarzyszy krawców i kuśnierzy oraz trzecia, bardzo uszkodzona, niewiadomego cechu. Za szkłem *wstęgi* z *chorągwi* cechowych z lat 1800, 1805, 1813, dalej *reklamy kupieckie*, godło apteczne z poł. XIX w., starzec trzymający w ręku zioła, to zapewne patron aptekarzy.

Stąd na prawo jest

5. Izba zabytków cechowych

o stropie belkowanym, z dwoma oknami wychodzącymi na podwórze. Zgrupowane zostały tu wszystkie zabytki, związane z działalnością i istnie-

niem dawnych cechów, t. j. organizacyj i stowarzyszeń ludzi pracujących w rzemiośle, przemyśle i handlu.

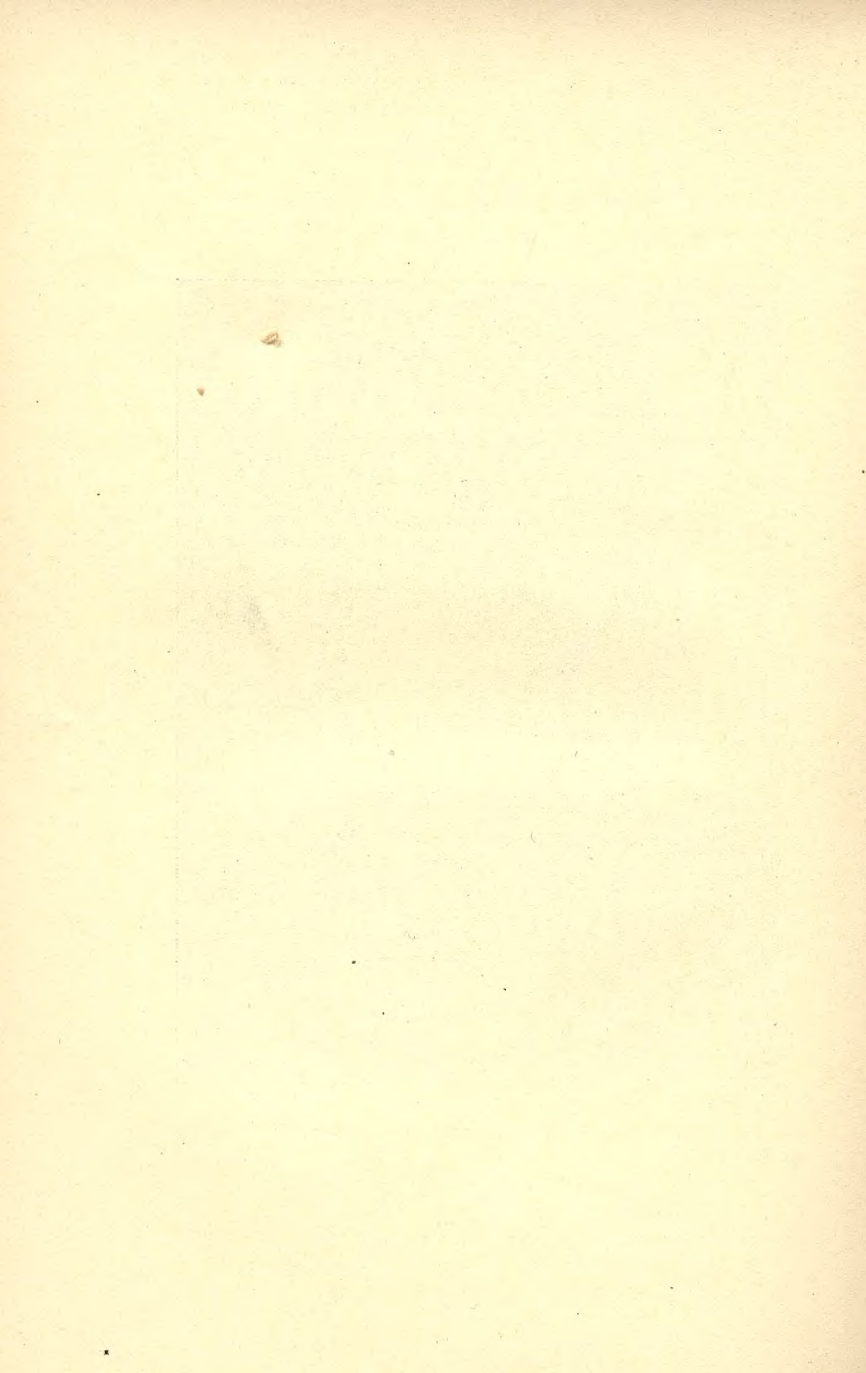
Mieści się tutaj obecnie piękny portal, przeniesiony z komnaty parterowej od podwórza, która służyć miała ongiś za kaplicę domową. Portal ten odmiennie od innych portali w tej kamienicy jest skomponowany i ornamentowany, a piękno jego leży przede wszystkim w supraporcie, zdobnej alabastrową rzeźbą Męki Pańskiej, ujętą w dwa zakończone ślimacznikami pilastry, których środkiem biegnie czarny ornament w stylizacji roślinnej.

Wzdłuż dwu ścian tej sali na niewysokich podstawach ustawione są *skarbcce cechowe* t. zw. *lady* lub *skrzynki*, służące do przechowywania zasobów pieniężnych, ksiąg cechowych, pieczęci i innych insygniów cechowych.

Najstarsza spośród nich jest pierwsza od okna, przy ścianie przeciwległej wejściu, skrzynka cechu ǫlsterników i rymarzy lw. z 1684 r., drewniana, lakierowana. Na wewnętrznej stronie jej nakrywy, w środku na blasze, przedstawiony jest Chrystus na krzyżu, u stóp którego po obu stronach stoją Matka Boża i Marja Magdalena. Po bokach wieka na drzewie są umieszczone dwie postacie sportretowane w strojach mieszczańskich, z rękoma złożonymi do modlitwy a napis prze-



Izba zabytków cechowych



chowal nazwiska cechmistrzów, których staraniem skrzynka została sprawiona.

W oszklonej szafce, przedzielającej rząd skrzyń, znajdują się wyroby dawnych konwisarzy i kotlarzy lwowskich, są to wielkiej pojemności *dzbany miedziane*, klepane ręcznie, z nakrywami i trybowanemi ozdobami.

Poszczególne cechy rzemieślnicze utrzymywały dla swych członków t. zw. gospody, które były ogniskiem życia towarzyskiego cechów, ale zarazem też grały rolę domów gościnnych i zajezdnych. W każdej bowiem kategorii dawnego rzemiosła obowiązywała pracownika po wyzwolinach czeladniczych t. zw. wędrowka, czyli przy-
mus praktycznego zaznajamiania się ze sposobami pracy w innych miastach i krajach. Przy-
bywając do obcego miejsca orjentował się zaraz rzemieślnik wedle godła swego zawodu, iż w tej właśnie gospodzie znajdzie schronienie i pomoc koleżeńską w wyszukaniu warsztatu pracy oraz wskazówki co do jej miejscowych warunków.

Godło gospody czeladzi kowalskiej miało kształt dużej podkowy, z której zwieszają się trzy mniejsze, pomalowane złotą farbą.

Na *talerze i tacki ceremonialne*, mosiężne, zbierano składki w czasie posiedzeń czyli t. zw. schadzek cechowych; tacka kowalska z godłem cechu, imionami i nazwiskami czeladników ma datę 1820; talerz zdobny koniem zawiera napis:

„Na pamiątkę od Józefa Wieczorka 1835“; na mosiężnej tacy z posążkiem wyobrażającym kominarza, opartego o drabinę, wyryte są nazwiska czeladników i data 1826. Talerz cynowy cechu rymarskiego z kielichem, koniem, dzwonkiem i figurką ma datę 1843. Tłuczek bronzowy do orzechów ma markę ludwisarza: Moser, Lemberg.

Na wierzchu tej szafki umieszczona gablotka szklana służyła za *godło gospody towarzyszy rzeźnickich* we Lwowie. W jej wnętrzu widnieje wół i dwie postacie z złoconego drzewa w fartuchach i konfederatkach. Na szybie przedniej napis stwierdzający, iż godło to dawniejszego pochodzenia, „gospodni oycowie“ odnowili w 1864 r.

Nad szafką na ścianie *tablica wotywna* cechowa z miedzi posrebrzanej, na której w wypukłorzeźbie wyobrażony jest św. Michał, patron Lwowa, smagający gorejącym mieczem pełzającego djabła.

Po obu stronach szafki rozwieszone są *chorągwie cechowe*, tworzące zabytki dawnej lwowskiej sztuki hafciarsko-aplikacyjnej, są to: *chorągiew cechu ślusarzy* z 1754 r., z wyobrażeniem patrona św. Piotra, dzierżącego klucz w ręku, z napisem: *TU. ES. PETRUS. TIBI. DABO.* i *chorągiew kowali* z emblematami tego rzemiosła i datą 1775.

Środek ściany sąsiedniej zajmuje jedna z lepiej zachowanych lwowskich chorągwi cechowych,

chorągiew zgromadzenia towarzyszy krawców i kuśnierzy z aplikowaną datą 1759, sporządzona z białego jedwabiu, ujęta z trzech stron (przy nieobszytej umieszczano drzewce chorągwi) amarantowym szlakiem, wykazuje ornamentykę, naśladowaną na wzmiankowanej już chorągwi z 1819 r. (por. str. 43): aplikowana i malowana postać Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus w chmurach, u stóp kłęczy postać świętej, obok lewek lwowski kroczący w koronie i trzy pagórki herbowe miasta. Na środku górnego szlaku oko Opatrzności, wokół aplikowane rozety.

Na lewo obok wisząca witryna zawiera *nasady mosiężne* z drzewców dawnych chorągwi cechowych: bednarzy, kowali i murarzy. Tu mieszczą się też drobniejsze *cynowe wyroby konwisarskie* lwowskie: lichtarze, naczynia z datami 1766, 1770.

Nad witryną widnieją *godła gospód nożowników i ślusarzy* oraz *piekarzy*.

Pięknie wykonane *godło gospody ślusarskiej* z XVIII w. w postaci ozdobnego, dużego klucza, umieszczonego w płaskiej, oszklonej skrzyneczce, wisi po drugiej stronie chorągwi nad witryną, zawierającą okazy dawnych *miedzianych form* na pieczywo i ryby, używanych w gospodarstwach mieszczańskich.

W narożu ściany obok portalu wisi zegar, pochodzenia lwowskiego z firmy zegarmistrzów-

skiej Weissa; godło sklepu „Pod nadzieją“ z paramentami kościelnymi, firmy Dymeta, ongiś Rynek 19.

Ciekawa jest treść ozdobnego odpisu z ksiąg miejskich przysięgi puszkarzy lwowskich, którą składali obejmując pieczę nad arsenałem i ludwisarnią.

Z drugiej strony portalu z Męką Pańską widnieje na ścianie *chorągiew cechu krawców lwowskich*, z amarantowego jedwabiu, obszyta z trzech stron szlakiem jedwabnym niebieskim, z aplikowanymi rozetami. W środku tła aplikacje przedstawiają Przemienienie Pańskie, anioła unoszącego się, z palmą i wieńcem, oraz postać św. Homobonusa, patrona pracowników igły przy warsztacie krawieckim, dającego jałmużnę. Lewek stanowi lwowskie знамя tej chorągwi z 1777 r., opatrzonej już orłem austriackim.

W I-ej gablotce znajduje się wiele drobnych, ale nader cennych dla dziejów lwowskiego rzemiosła pamiątek. W myśl brzmienia statutów obowiązane były cechy do odbywania wspólnych posiedzeń okresowych swych członków pod przewodnictwem władz cechu, t. zw. starszych albo cechmistrzów. Zebrania takie zwały się schadzkami i udział w nich był dla członków obowiązkowy. Zawiadamiał ich zarząd cechu o odbyć się mającej schadzce spomocą specjalnego znaku, zwanego *cechą*, *tesserą* albo *obesłaniem*, który



*Fragment izby zabytków cechowych z portalem
zdobnym „Męką Pańską“*

podawano od warsztatu do warsztatu. Na obesłaniu widniały godła rzemiosła, wedle przyjętej ogólnie symboliki cechowej. Jedno z najstarszych zachowanych lwowskich obesłań cechowych wykonane jest z brązu w formie bramy miejskiej z 3 wieżami. W bramie rozpięta jest skóra z rytowaną datą 1594, nad nią dwa ptaki, po obu zaś stronach biegnie napis polski: „*Cycha ruska cechu kuśnierskiego miasta Lwowa*“. Obesłanie krawców lwowskich też jest brązowe, rytowane, w kształcie tarczy heraldycznej, po jednej stronie lew trzymający nożyce i wyryty rok 1619, po drugiej to samo godło. Późniejsze datą obesłanie krawców z 1659 r. jest mosiężne, w formie ozdobnego kartusza. Na jednej stronie wyryta jest Męka Pańska w otoczeniu nożyc i lwów oraz napis: „*O crux ave spes unica*“ (Bądź pozdrowiony krzyżu, nadziejo jedyna); na drugiej widnieje postać Matki Bożej i słowa: „*Monstra esse matrem*“ (Okaż, żeś matką). Zmieniały więc i uzupełniały cechy swe obesłania. Zachowały się obesłania szewców z 1620 r., stolarzy z 1707 r., kowali z 1759 r., ślusarzy, rusznikarzy i zegarmistrzów z 1765 r., siodlarzy z 1775, mularzy z 1782 r. i in.

Krzyż mosiężny, dwuramienny używany był w cechu szewców, ma datę 1634 i napis „*Memento mori*“. W dniu wyzwolin składali czeladnicy w cechu t. zw. *wota majsterskie*, były to

wizerunki patronów lub innych świętych, ryte lub kute w blasze miedzianej, srebrnej, lub pozłacanej; np. zachowało się majsterskie wotum srebrne z rytowaną figurą św. Antoniego, które złożył Antoni Dragniewicz, z św. Teodorem Teodor Buczkiewicz, z św. Piotrem Piotr Dragniewicz i t. d.

Symbolem władzy senjora cechu, starszego czyli cechmistrza był buzdygan, dzierzony przezeń w czasie uroczystości i obchodów religijnych i municypalnych, w których cechy grały rolę poczystną. Zachował się taki *buzdygan cechowy* z XVIII w., złożony, z głowicą przejrzystą o sześciu piórach, ozdobionych z obu stron ornamentem ciągłym, którego okrągły trzon zdobny jest profilowanymi pierścieniami, a u dołu zakończony guzem z zaostrzoną gałeczką.

Pierścień złoty z godłem kamieniarskim na prostokątnej tarczy o ściętych rogach, złożył cech kamieniarzy w uznaniu zasług art. rzeźb. i kamieniarzowi Julianowi Markowskiemu za zasługi poniesione dla stowarzyszenia w latach 1870—1895.

II-gą gałotę wypełniają *archiwalja cechowe*¹⁾, ilustrujące wygląd i układ przywileji cechowych i statutów, na których opierał się byt prawny tych organizacyj zawodowych.

¹⁾ Depozyt Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa.

Obok na ścianie wiszą dwa oprawne, drukowane na atlasie *ogłoszenia kupieckie* z 1833 r. w języku polskim i niemieckim firmy Józefa Reissa, zaznajamiające z obfitą i różnorodną zawartością sklepu lwowskiego z przed 100 laty.

Miedzy oknami wiszą rzemieślnicze *listy wyzwolin*, a to: cechu rymarzy lwowskich z 1803 r.; piwowarów z 1811 r.; szewców z lat 1858 i 1876.

Tuba blaszana z herbem m. Lwowa pochodzi z XVIII w., służyła ona dla celów aptekarskich podobnie jak i moździerze brązowe, pochodzące z aptek Michała Axentowicza z datą 1736 r. i Tomasza Ziętkiewicza z datą 1776 r.

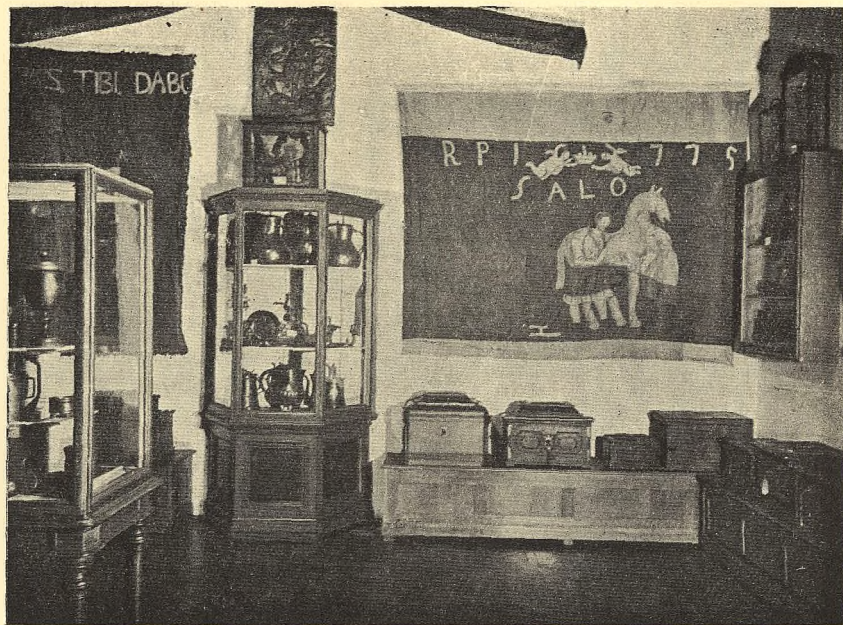
Witryna zajmująca środek sali zawiera cynowe i mosiężne *krucyfiksy cechowe*, przy których odbywały się wszystkie sądy i narady członków. Cechy pielegnowały również życie towarzyskie, urządzały wspólne biesiady swych członków i bywały w posiadaniu zastawy stołowej a zwłaszcza naczyń do picia. Zachowały się też liczne *kubki i kufle* z nakrywami, oznaczone nazwiskami swych ofiarodawców lub nazwą cechu, który był ich właścicielem. Największą uwagę poświęcano w cechach *puharom* reprezentacyjnym o wielkiej pojemności, w gwarze cechowej zwanych *wilkomami*. Wychylenie ich zawartości jednym tchem, czyli „duszkciem“, obowiązywało każdego nowowstępującego do zespołu cechowego młodego majstra, czy czeladnika. Róż-

nych kształtów okazy tych naczyń napitkowych zarówno mistrzowskich jak czeladniczych z XIX w. zawiera witryna, a to: mydlarzy z 1803 r., bednarzy z 1807 r., rymarzy z 1810 i 1825 r., stolarzy z 1825, kowali z 1826 i 1845, ślusarzy i rusznikarzy z 1831, kominiarzy z 1833 i 1837, blacharzy z 1844 i t. d. Zdobią je różne napisy i godła, a czasem wyróżniają dziwaczne kształty, utrudniające spływ trunku do gardła jak np. puchar cynowy w kształcie stojącego wołu.

Dowodem należytego przygotowania czeladnika do pracy samodzielnej była t. zw. próba, rodzaj egzaminu, polegający na wykonaniu jakiegoś trudnego przedmiotu, np. u ślusarzy skomplikowanych kłódek, zamków i kluczy. Kilka takich „majstersztyków” ślusarskich zawiera witryna.

W witrynie mieszczą się również wzory dawnego łockia polskiego i wiedeńskiego, miary brązowe do ciał sypkich, ciężarki brązowe z lat 1833, 1836, 1838, 1842 i 1852 z wagą łutową i dziesiętną.

Jest tu też parę *zabytków zegarmistrzostwa* lwowskiego: zegarek w kształcie książeczki z firmy J. Sokołowskiego, budzik czyli ekscytarz brązowy, sześcioboczny, z okienkami w ściankach, przez które widnieje mechanizm z firmy Jan Roxer i wyroby zegarmistrzów Kamińskiego i Majewskiego z XIX w.



Izba zabytków cechowych

Z pomieszczonych w witrynie drobniejszych zabytków cechowych zasługują na uwagę *skar-bonki cechowe* a zwłaszcza krawiecka z 1662 r.; metalowy, ornamentowany, pokryty figuralnymi płaskorzeźbami *dzwonek*, którym wzywano do uciszenia się zebrania ślusarskie w XVIII w.; *godło czeladzi kominiarskiej* lwowskiej, cynowe, w kształcie skrobaczki, z datą 1791 i przywieszonymi w 1896 r. haftowanymi szarfami, zwisającymi od ostrza.

Zbiory tej sali cechowej, obejmujące rzadkie dziś w Polsce okazy zabytków, mają w swym całokształcie znaczenie naczelne dla badań nad dziejami lwowskiego rzemiosła.

II. PIĘTRO

Wnętrze II-go piętra nie zachowało żadnej, w kamieniu kutej ornamentyki. Wnęki okienne ubikacyj frontowych nie są tak głębokie ani ozdobne jak na I-em piętrze, zachowały wprawdzie podobne wysiadki, ale niżej położone, spomocą jednego schodka dostępne.

Rozmieszczone tu eksponaty dają przegląd poszczególnych stadiów ewolucyjnych organizmu miejskiego, zaznajamiają z instytucjami kulturalnymi i działaczami na terenie Lwowa XVIII-XX w.

1. Przedpokój

Na ścianie vis à vis wejścia od schodów widnieje portret¹⁾ *Franciszka Smolki* (1810—1899), więźnia stanu, polityka, przywódcy ruchu narodowego we Lwowie przed i po 1848 r., prezydenta parlamentu i izby posłów, inicjatora i twórcy Kopca Unji Lubelskiej we Lwowie.

Nad nim podobizna fotograficzna ks. *Adama Sapiehy* (1828—1903), wielce zasłużonego dla Lwowa obywatela honorowego, prezesa Powszechnej Wystawy Krajowej w 1894 r., która dla rozwoju gospodarczego Lwowa miała zasadnicze znaczenie.

Najwybitniejszym przedstawicielem poezji na terenie Lwowa był przez długie lata twórca słów „Chorału“, autor „Skarg Jeremiego“ *Kornel Ujejski* (1823—1897), który dzierżawiąc folwarki miejskie stałą miał łączność ze Lwowem. Tu w 1893 r. odbył się jego jubileusz a wszystkie ofiarowane mu przez Polskę całą adresy hołdownicze są również w posiadaniu Muzeum²⁾.

Obok przedstawicieli literatury i dziennikarstwa lwowskiego: na lewo *Dzierzkowski Józef* (1806—1865), pisarz i publicysta demokratyczny, uczestnik powstania listopadowego, a w 1848 r. członek Rady Narodowej we Lwowie; na prawo

) Portret ten jest kopją Weina z oryginału A. Grabowskiego w Galerji Narodowej miasta Lwowa.

2) Mieści je magazyn muzealny.

Brzozowski Karol (1821—1904), poeta, który brał udział w walkach poznańskich w 1848 r., a potem przesiedlił się do Lwowa; *Graybner Stanisław*, pisarz używający pseudonimu S. N. Osterloff (1846—1918), autor utworów scenicznych, noweli i powieści.

Stanisław Badeni (1848—1913) był obywatelem honorowym miasta Lwowa, zastępcą prezesa Wystawy Krajowej 1894 r. i piastował najwyższe stanowisko autonomiczne marszałka krajowego.

Florjan Ziemiałkowski (1817—1900) był jedną z najwybitniejszych postaci w dziejach poroborowych Małopolski, grał wielką rolę polityczną jako poseł do sejmu galicyjskiego i parlamentu wiedeńskiego, był ministrem dla Galicji¹⁾, pierwszym prezydentem Lwowa ery autonomicznej, wybrany 4. IV. 1871 r. na podstawie statutu z dnia 4. X. 1870 r., gwarantującego miastu Lwów samorząd.

Obok portret kredkowy *Edmunda Mochnackiego* (1836—1902), prezydenta miasta Lwowa od 1887—1896, zasłużonego organizatora życia gospodarczego miasta.

Miedzy otworami wejściowymi do sal dalszych rozmieszczone są podobizny włodarzy miasta Lwowa w szczytowym okresie jego rozwoju go-

¹⁾ Pamiątki po nim w postaci albumów złożyła jego żona Marja z Dylewskich w Muzeum Historycznym miasta Lwowa.

spodarczego, prezydentów: *Aleksandra Jasińskiego* (wybr. 1873); dr. *Michała Gnoińskiego* (wybr. 1880); *Wacława Dąbrowskiego* (wybr. 1883) i in.

Nad nimi plakieta wiceprezydenta *Tadeusza Rutowskiego* (1850—1917)¹⁾, który był gorliwym współtwórcą lwowskich instytucyj muzealnych, niestrudzonym opiekunem Lwowa w czasie inwazji rosyjskiej 1914—5.

Poniżej na postumencie biust bronzowy (dłuta St. Lewandowskiego) wiceprezydenta dr. *Zdzisława Marchwickiego* prezesa lwowskiej Izby Handlowej, kierownika organizacyjnego Wystawy Krajowej 1894 r., zasłużonego dla Lwowa ekonomisty. Nad wejściem do podłużnej salki bocznej *herb Galicji*: na niebieskiem polu złoty pas poziomy, nad nim kawka czarna, pod nim trzy złote korony. Herb ten ustanowiła ces. Marja Teresa dla krajów zabranych Polsce w 1772 r. Były to dzisiejsze województwa lwowskie, krakowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, ochrzczone mianem Galicji i Lodomerji od dawnych księstw ruskich Halicza i Włodzimierza. Herb ten figurował do 1918 r. w dużym herbie państwowym Austrii. Kawka tworzyła symbol herbu ziemi halickiej.

Między drzwiami wejściowemi od schodów a piecem mała wisząca witryna zawiera *karnety balowe* lwowskie od 1880 r. począwszy.

¹⁾ Plakieta owalna, z gipsu, wykonana przez art. rzeźb. Teobalda Orkasiewicza.

Poniżej wisi obraz olejny przedstawiający naroże ul. Halickiej i Wałowej.

Na ścianie obok widnieją portrety hr. *Włodzimierza Dzieduszyckiego* (1825—1896), marszałka krajowego, organizatora Wystawy Krajowej we Lwowie w 1877 r., twórcy Muzeum Przyrodniczego i Etnograficznego im. Dzieduszyckich (ul. Rutowskiego l. 18) oraz *Tadeusza Romanowicza* (1843—1904), polityka i publicysty, działacza samorządowego i posła na sejm.

Poniżej zabytek austriackich rygorów administracyjnych: „Wykaz mieysc do zchodzenia się wyznaczonych, wod y studzien“ z poł. XIX w.

2. Świetlica

W głównej frontowej sali II-go piętra rozmieszczony jest dział ikonograficzno-topograficzny, złożony z widoków, panoram, planów, sztychów, litografij, rysunków i starych fotografii, dających dokładny pogląd na sylwetę i kształty dawnego Lwowa, wygląd jego poszczególnych placów i ulic oraz budowli. Są to bardzo cenne dla odtworzenia przemian urbanistycznych Lwowa dokumenty plastyczne, w których uchwycone zostały najcharakterystyczniejsze znamiona jego architektury i krajobrazu.

Przed oknami na stoliku pod kloszem szklanym umieszczona jest *plastyczna karta Lwowa*

i okolicy z r. 1880 w skali 1:12500, obrazuje ona powstałą wskutek działalności erozyjnej wód rzeźbę terenu, na którym rozsiadło się miasto, zlokalizowane pierwotnie w kotlinie, a szczerem dalej wybiegające peryferjami na okoliczne wzgórza, wskutek tego widnieją na jego przestrzeni wydatne różnice poziomu i silne spadki arteryj drożnych.

Ściana na prawo wypełniona jest widokami Lwowa, pochodzącymi od początku XVII w. Z roku bowiem 1613 pochodzi miedzioryt z widokiem obornego Lwowa i napisem: *Leopolis Russiae australis urbs primaria emporium mercium orientalium celeberrimum* (Lwów Rusi południowej miasto naczelne, targowisko towarów wschodnich najslawniejsze¹⁾). Z okresu wprowadzenia rządów austriackich pochodzą dalsze ogólne widoki Lwowa: ujęty od Góry Tracenia R. d'Otto' a „*Prospect gegen Abend der Hauptstadt Lemberg in Roth-Reussen polnisch Lwów genannt anno 1772*“²⁾ z oznaczeniem najważniejszych budowli; dalsze dwa widoki z końca XVIII w. odtworzył inż. Franciszek Perneur i dedykował je ces. Marji Teresie i Józefowi II.

¹⁾ W VI tomie publikacji Bruinus G., Novellanus S. et Hogenberg F.: *Civitates orbis terrarum*, Colonia 1597—1618. Rytowany na miedzi rysunek inżyniera, Włocha, Aureliusza Passarotti'ego, który z polecenia Zygmunta III badał możliwości ufortyfikowania przedmieść lwowskich.

²⁾ Oryginał w Muzeum Wojny we Wiedniu.



Świetlica II pietra

Na podstawie wymienionych i innych jeszcze zabytków graficznych, różnych „vue“ i „ansicht“ w konfrontacji z materiałem archiwalnym, od-
tworzył inż. arch. Witołd Doliński rekonstrukcyjny widok miasta „*Lwów w drugiej połowie XVIII w.*“ a art. malarze Zygmunt Rozadowski i Stanisław Janowski na jego podstawie wykonali dioramę osiemnastowiecznego i współczesnego Lwowa¹⁾.

Dla historii sztuki rozmieszczone tu rysunki i akwarele nie mają prawie znaczenia. Nadzwyczajną jednak zasługę dla dziejów przemian urbanistycznych Lwowa mają owi różni imienni i bezimienni autorzy panoram lwowskich, miłośnicy lwowskiego krajobrazu i zabytkowych budowli, albowiem przekazali oni, wprawdzie nieraz dyletancką i rzemieślniczą techniką, współczesny im wygląd całości i poszczególnych partyj miasta, uchwycili zmienne stadja przetwarzania się staropolskiego, wojewódzkiego Lwowa w nowoczesną stolicę kraju. Stary bowiem szkielet miasta z czasów Kazimierzowskich, szachownicowy układ placów i ulic, który w zakrzepłym kształcie przetrwał do końca XVIII w. wśród fortyfikacyjnych murów i bram, po kolejnom ich zburzeniu, począwszy od 1777 r., został uzupełniony nową

¹⁾ Na Powszechną Wystawę Krajową w 1929 r. w Poznaniu; obecnie mieści się diorama w specjalnym pawilonie na Placu Targów Wschodnich.

siecią ulic, powstałych w oparciu o arterje komunikacyjne dawnych przedmieść.

Lwów XIX w. przerzucił swe centrum z kotliny Pełtwi, wzdłuż jej zasklepianego progresywnie koryta, zachodnie i wschodnie linje fortyfikacyjne zamienił na plantacje i promenady pod nazwą Wałów Hetmańskich i Wałów Gubernatorskich, a południowe i północne linje zużytkował na ulice: Wałową i Skarbkowską.

Akcję zasklepiania Pełtwi rozpoczęto od punktu, w którym ona z dzisiejszej ulicy Akademickiej skręcała w fosę wzdłuż dawnych wałów. W miejscu tem powstał plac, nazwany imieniem areks. Ferdynanda a potem placem Marjackim, od figury Matki Bożej¹⁾ ufundowanej przez hr. Badeniową w 1862 r. przy której umieszczono studnię wodotryskową. Widok tego placu i swobodnie płynącej, dwoma szlakami promenad ujętej i zadrzewionej Pełtwi, widzimy na kopji obrazu Augusta Gattona z 1847 r.²⁾ i dwu jego innych tworach. Tenże plac w 1840 r. przedstawił Teofil Czyszkowski, autor „Widoku Lwowa z góry Wronowskich“ i in.

Przy założonej w 1773 r. we Lwowie przez Józefa Pillera drukarni, powstał w 1821 r. dzięki

¹⁾ Dawniej stała ta figura na miejscu zajętem obecnie, od 1905 r. przez pomnik Adama Mickiewicza, wykonany przez art. rzeź. Antoniego Popiela.

²⁾ Ze zbiorów Biblioteki Pawlikowskich we Lwowie przy Muzeum Lubomirskich skopjował Fr. Kowaliszyn.

inicjatywie Piotra Pillera zakład litograficzny, który rozpowszechniał w licznych reprodukcjach rysunki miłośników architektury i widoków ówczesnego Lwowa. Mniej już tego rodzaju pamiątek pochodzi z litografji Instytutu Stauropigjalnego i z litografji M. Jabłońskiego. Najpłodniejszymi dostarczycielami rysunków dla lwowskich zakładów litograficznych był: C. Auer, autor widoków kościoła katedralnego, Benedyktynów, Dominikanów, szpitala powszechnego (dawny konwikt o. o. Pijarów), wojskowej pływalni, strzelnicy, ratusza, świętojurskiego jarmarku, mogiły pod Kulparkowem i in. Wiele też rysunków dał Antoni Lange odtwarzający Lwów i jego okolice z różnych stron, Cetnerówkę, Pohulanę i in. Z zamiłowaniem rysował również Lwów Bogusz Stęczyński: Widok Lwowa, Lwów od św. Jerzego, Lwów od rogatki brodzkiej w 1852 r. i in. T. Zychowicz pozostawił: Widok Lwowa od strony północnej, Widok Lwowa z plantacjami ku Krakowskiemu przedmieściu (Wały Hetmańskie), Kościół katedralny. Wnętrze tegoż kościoła odtworzył T. Klement. A. Titz rysował „Lwów od strony ul. Kopernika“ w 1852 r.; F. Tomaszkie wicz kościół o. o. Bernardynów wraz z figurą bł. Jana z Dukli, patrona Lwowa. Z nowszych ujęć zabytków architektonicznych miasta widnieją tu Tadeusza Rybkowskiego: kościół o. o. Bernardynów mal. przy koń-

cu XIX w. oraz akwarela z 1897 r. Janusza Wesołowskiego, przedstawiająca zachodnią stronę (połąć albo pierzeję) Rynku lwowskiego z zabytkowymi kamienicami, jak np. ongiś Szolcwołowiczowska (l. 23), Doktorowska lub Hepnerowska (l. 28) i in. Tegoż autora obraz olejny z 1896 r. przedstawia widok wschodniej połaci rynkowej, gdzie przetrwała największa ilość lwowskiej architektury mieszkaniowej, domy które zamiast numerów również różne nosiły nazwy: dom Bandinellich lub Robertowski (l. 2), dom Wilczkowski albo Rzewuskich (l. 3), kamienica Lorencowiczowska albo Czarna (l. 4), Hanłowska albo Łukaszewiczowska (l. 5), dom Korniaktowski, potem pałac Sobieskich (l. 6), Krauzowska albo Szembekowska (l. 7), Bernatowiczowska (l. 8), dawny pałac arcybiskupów łac. (l. 9), pałac Lubomirskich (l. 10).

Wzdłuż tej ściany ustawione gabloty zawierają wiele *źródeł graficznych* do dziejów dawnego Lwowa.

W I-ej gablocie zwracają uwagę: dwa plany fortecy lwowskiej z XVII w., a to „*Plan de la ville de Léopol reformé par le Sieur Desraux selon les ordres de Mgr le Grand Général assiegée par une armée Turque en 1695*” i „*Plan de la forteresse de Léopol dressé par ordre de Son Altesse Msgr le Castellan de Cracovie Grand Général de la Couronne par Jean Be-*

renz Colonel au service du Roy". Z układem szkieletu urbanistycznego dawnego Lwowa zaznajamia nas „*Topographia urbis Leopoldis cum suis adiacentibus suburbiis circa a. 1750*", z podpisem: „Fait par Jean Doetsch Cadet Enseigne“.

W II-giej gablocie rozłożone są *litografje* przedstawiające wedle rysunków J. S w o b o d y: Katedrę gr. kat. pod wezwaniem św. Jerzego i kościoły łacińskie: św. Antoniego, Karmelitów, N. M. Marji Panny Śnieżnej, św. Mikołaja, św. Zofji i katedrę ormiańską. Litografje wedle rysunków Auera przedstawiają ważniejsze budowle Lwowa w I-szej poł. XIX w.: „Budynek jeneralnej komendy“, „C. k. urząd pocztowy we Lwowie“, „Klasztor i kościół W. W. Benedyktynów we Lwowie w 1837 r.“ oraz widok kamienicy, w której powstawały i z której rozchodziły się te wszystkie litografje: „P. Pillersche Buch- & Steindruckerey“.

Litografje pillerowskie wedle rysunków Auera i Zychowicza zawiera również gablota III.

Marmurowy biust *Franciszka Smolki* dłuta Tadeusza Błotnickiego z 1893 r. jest prototypem fragmentu z pomnika tego męża stanu, który kosztem miasta stanął w r. 1912 na dawnym rozszerzeniu ulicy Jagiellońskiej, dziś placu Smolki, w miejscu, gdzie stała przedtem publiczna studnia.

Przestrzeń ścienną między piecem a drzwiami prowadzącymi do sali bocznej, wypełniają rysunki całości zabytkowych lwowskich obiektów architektonicznych, ich najwybitniejszych fragmentów oraz najznamienniejszych szczegółów ornamentacyjnych. Są tu wierne reprodukcje, ale i twory fantastyczne, jak np. rysunek przedstawiający Wysoki Zamek w kształcie nadanym przez Kazimierza W., powstał on wówczas, gdy już z tej budowli tylko gruzy pozostały, w XIX w. Domysł pierwotnej postaci gotyckiego presbiterjum katedry lwowskiej przedstawia rysunek rekonstrukcyjny M. Kowalczuka. Ratusz lwowski z XVII w. odtworzył inż. arch. W. Doliński, również ten ratusz przedstawia dawniejszej daty akwarela, z podpisem „K. Wawrosz“¹⁾. Wykonane przez Fr. Kowaliszyna akwarelowe kopje prac Jana Weniga przedstawiają kościół, klasztor i plac Bernardyński w 1795 r.²⁾ Kaplicę Kampanów, bożnicę Złotej Róży, zabytkowe domy i ich portale przedstawiają dalsze rysunki na ścianie, zużytkowane ongiś jako materiał ilustracyjny w pracach o sztuce i mieszczaństwie lwowskiem Władysława Łozińskiego.

Ze zbiorów Wł. Łozińskiego pochodzą również rysunki motywów architektonicznych i gmer-

¹⁾ Kopja oryginału w Bibliotece Pawlikowskich we Lwowie; tamże przechował się gwasz Jerzego Głogowskiego z pocz. XIX w. przedstawiający ówczesny wygląd dawnego ratusza lw.

²⁾ Oryginały w Bibliotece Pawlikowskich we Lwowie.

ków mieszczan lwowskich, wypełniające gablotę IV-tą.

Ścianę od drzwi ku oknom zajmują *akwarele* przedstawiające nieistniejące już dziś budowle jak np. dawny hotel George'a zburzony w 1899 r., i w tymże roku zburzone: kamienicę w Rynku l. 11 oraz teatr letni na Wałach Gubernatorskich (gdzie dziś Straż Pożarna); także pewne budowle i partje ulic przed przebudową: dawny pałac arcybiskupi, część ul. Grodzickich, Blacharskiej i in.

Obrazek Brunona Tepy przedstawia „*Widok z Rynku na Kaplicę Boimów*“.

Pożar ratusza powstały w dniu 2. XI. 1848 r. skutkiem bombardacji Lwowa przez Austriaków, upamiętnił się w licznych przekazach graficznych. Minęło bowiem wówczas dopiero lat 21, od chwili rozpoczęcia prac budowlanych przy wznoszeniu jego murów. Ceremonję założenia pod nie kamienia węgielnego, odbytą dnia 21. X. 1827 r. przypominają pamiątki złożone w gablocie V-ej. Są to: poduszka z czerwonego aksamitu, haftowana złotem, z herbami Austrii, krajów monarchji i Lwowa, na której podawano dygnitarzom młotki ceremonialne i kielnie. Na pergaminie uwieczniono też moment ukończenia wieży ratuszowej 2. X. 1835, i wierszykiem go uczcił Jan Nepomucen Kamiński. Nieautentyczny widok ratusza lwowskiego widzimy na emalii koperty złotego zegarka

z poł. XIX w. firmy Patek i Capek w Genewie, na drugiej kopercie widnieją dwie niewiasty w strojach polskich. Obok wieży i górnych pięt ratusza padły ofiarą pożaru 1848 r. ponadto ważne kulturalne instytucje ówczesnego Lwowa: umieszczona w b. kościele o. o. Trynitarzy¹⁾ Biblioteka Uniwersytecka, zajmujący klasztorne budynki potrynitarские uniwersytet oraz z b. kościoła o. o. Franciszkanów pod wezwaniem św. Krzyża²⁾ przerobiony teatr. Współczesne prawie pożarowi, bo z 1852 r. pochodzące rysunki przedstawiają nam wygląd ruin tych spalonych obiektów. Na potrynitarских gruzach, darowanych wraz z placem przez Austriaków Rusinom, wzniesiono Dom Narodny i Cerkiew Pereobrażeńską, na pofranciszkańskich powstała Szkoła Mickiewicza i Izba Skarbowa.

Przestrzeń międzyokienną zajmują dwa obrazy olejne. Obraz A. Langego przedstawia bardzo uczęszczaną „*Pływalnię wojskową*“ na stawie Pełczyńskim z widokiem na Górę Wronowskich z czasu ok. 1835 r. Nie zajęta była ona wówczas jeszcze bastjonami cytadeli, której budowę uskuteczynili Austriacy dopiero w latach 1855—7, aby stworzyć dominujący nad miastem symbol swej

¹⁾ O. O. Trynitarze przybyli do Lwowa w 1685r.

²⁾ Wzniesiony był w 1370 r. wraz z klasztorem przez ks. Władysława Opolczyka, mieścił pierwotnie zwłoki bł. Jakóba Strepy, zasłużonego około szerzenia kultury na Rusi Cz. metropolitę łac. zm. we Lwowie w 1411 r.



Świątlica II piętra

przemocy. „*Majówka na Zofjówce*“ malowana przez Jana Maszkowskiego w 1849 r. przenosi nas w pogodną atmosferę świątecznego wypoczynku lwowian epoki biedermeierowskiej.

W okienku skioptikonu przewijają się obrazki Lwowa z okresu fin de siècle'u.

Biusty ustawione we wnękach okiennych, przedstawiają ojca komedji polskiej *Aleksandra hr. Fredrę* (1793—1876) długoletnimi węzłami złączonego ze Lwowem, w którym w 1824 r. po raz pierwszy wystawiono jego komedjowe utwory, a w 1835 r. „Śluby panieńskie“.

Drugi biust, odlew oryginału dłuta Lewandowskiego, przedstawia Florjana Ziemiałkowskiego (por. str. 55).

Środek sali zajmuje gablota VI, wypełniona zdjęciami fotograficznymi Edera, które przechowały nam wygląd Lwowa w trzeciej ćwierci XIX w. Zwraca tu uwagę fotografia pierwszego dworca kolei żelaznej we Lwowie, który wykończony został w r. 1861 a następnie w r. 1904 ustąpił miejsca dzisiejszemu.

Tu znajdują się też dwie fotografie obiektów już nie istniejących: 1) przedstawia szczątki kościoła o.o. Karmelitów, który stał przy dzisiejszej ulicy Batorego zw. dawniej Halickie przedmieście, w miejscu, gdzie w 1876 r. zbudowany został gmach gimnazjum III. Od strony ul. Kamiennej budynek ten zajmuje teren, na którym

ciągnął się ongiś mur przedmiejski; 2) ruiny teatru, przerobionego z kościoła o.o. Franciszkaków, spalonego 2. XI. 1848.

4. Frontowa izba boczna

Widnieje u wejścia do niej napis: „*Milicja Lwowska i Gwardja Narodowa. Gubernium, Uniwersytet i Teatr. Rok 1848*“.

Zaraz też rzuca się w oczy widok wspomnianego pożaru z 2. XI. 1848, malowany przez naocznego świadka hr. Ludwika Jabłonowskiego, pamiętnikarza, szwagra Al. Fredry. Obraz ten wisi nad witryną wypełnioną szczątkami umundurowania dawnych lwowskich mieszczkańskich formacyj wojskowych.

Za czasów staropolskich zasadniczo obrona miasta należała do członków organizacyj cechowych, którzy odbywali specjalne ćwiczenia strzeleckie na miejscu stałym, zwanem celsztatem. Potem pojawiła się w mieście stała załoga wojsk królewskich, szczupła w czasie pokoju, pomnażana w chwili wojennego pogotowia i w obronie miasta współdziałająca z mieszczaństwem. Za czasów zaboru, przy końcu XVIII i w I-ej połowie XIX w. sprawa wojskowego przysposobienia mieszczan raz po raz ożywała wśród nich samych. Już za Marji Teresy stworzyli oni formację wojskową, której cesarzowa podarowała wiszący

u stropu tej salki sztandar. Potem utworzono Milicję Miejską, podzieloną na korpus strzelców, kawalerji i artylerji. Wzory umundurowania i poszczególne rodzaje broni tych milicjantów przedstawia cykl kolorowanych litografij: „*Lwowska mieyska artelleria*“, „*Lwowskie mieyskie grenadiery i muszkietery*“, „*Lwowskie mieyskie ułani*“ i in. Także przechowały się wzory umundurowania członków Gwardji Narodowej, utworzonej w okresie „wiosny ludów“, w 1848 r. Miejsce jej ćwiczeń, dawny plac Franciszkański, został w 1898 r. w pięćdziesięciolecie powstania Gwardji, nazwany Placem Gwardji Narodowej.

W rogu sali na lewo portret inicjatora bombardacji Lwowa w 1848 r., komenderującego generała Hammersteina, i wydane przez niego w tym czasie obwieszczenia.

W gablocie I-ej pamiątki radosnego w dziejach Lwowa momentu z okresu wojen napoleońskich, z dni zajęcia Lwowa przez armję księcia Józefa Poniatowskiego 27. V. 1809 r. W mury Lwowa wkroczył wówczas naprzód patrol ułanów, a potem oddział wojsk pod wodzą gen. Roźniewskiego. Pierwszy to raz od chwili rozbioru, po latach 37 Lwów ujrzał żołnierza polskiego.

Zasłużonym organizatorem mieszczańskich formacyj wojskowych był cukiernik, Szwajcar rodem, *Dominik Andreola* (zm. 1824), właściciel kamienicy w Rynku l. 29, który od 1798 r. należąc do

korpusu strzelców lwowskich, założył w 1814 r. odrębny korpus miejskich grenadierów. Akwarelowy portret jego w pełnym mundurze zdobi księgę pamiątkową tego korpusu, zawierającą wykaz jego członków do czerwca 1848 r. Także aptekarz Wincenty Ziętkiewicz wiele zdziałał dla rozwoju Strzelnicy mieszczańskiej i formacyj wojskowych (por. str. 42).

Gablota II-ga zawiera egzemplarze dawnej prasy lwowskiej, oraz pamiątki po męczenniku sprawy narodowej, *Teofilu Wiśniowskim*, wraz z protokołem jego sprawy i wyrokiem, skazującym go za działalność spiskową na śmierć przez powieszenie. Egzekucja ta wykonana została we Lwowie 31. VII. 1847 r.

Obok wiszące litografje przedstawiają gen. *Józefa Dwernickiego* ze sztabem na pl. św. Jura we Lwowie w 1848 r., portret *Wacława Zaleskiego*, gubernatora Galicji, namiestnika *Agenora Gołuchowskiego* i *Emila Gerarda v. Festenburga*, burmistrza Lwowa w 1. 1842—8. Obok popiersie innego burmistrza miasta Lwowa, *Jana Homme*, za którego rządów położony został kamień węgielny pod gmach nowego ratusza w 1827 r.

We wnęce okiennej fotografia rysunku K. Dzbańskiego przypomina moment założenia kamienia węgielnego pod kopiec Unji Lubelskiej dnia 12. VIII. 1869 r. Inicjatorem tego sposobu uczczenia trzechsetnej rocznicy Unji Lubelskiej

był Franciszek Smolka, za którego staraniem i ogromnym wkładem pieniężnym powstał ten znamienny w sylwecie miasta i górujący nad nim symbol zjednoczenia Polski, Litwy i Rusi.

Przez długie lata nieodłącznie związaną była z platformą wzgórza Wysokiego Zamku, z której powoli wyłaniały się kontury kopca, postać starego napoleończyka *Jana Pawulskiego* (1793—1877), zwanego we Lwowie „strażnikiem kopca“. Przedstawia go portrecik z 1857 r. rysowany przez Kornela Szlegla i biust z głową przykrytą charakterystycznie zagiętą konfederatką.

Ostatnie lata swego żywota przeżył we Lwowie poeta *Seweryn Goszczyński* i tu w r. 1876 umarł; biust jego, plakietka i klepsydra upamiętniają tę znaną w dziejach literatury, powstania listopadowego i wielkiej emigracji postać.

Józef Maksymilian Ossoliński był założycielem wiekopomnej fundacji kulturalnej, założonej w 1817 r. pod nazwą Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Następca jego, kurator tego zakładu *Henryk ks. Lubomirski* powiększył go o dział sztuki przez przyłączenie doń Muzeum im. XX. Lubomirskich. Za jego staraniem położono kamień węgielny pod dzisiejszy gmach zakładu 19. VI. 1827 r. na książnicę główną zużywając mury b. kościoła św. Agnieszki przy klasztorze Karmelitanek trzewickowych. Instytucja ta długo wywierała o wiele większy wpływ

kulturalny na cały kraj, aniżeli Uniwersytet Lwowski.

Mimo, iż załączkiem Uniwersytetu Lwowskiego była Akademia Jezuitcka, datą swego powstania sięgająca czasów Jana Kazimierza, powołana do życia 20. I. 1661 r., ani Uniwersytet Józefiński, ufundowany 21. X. 1784 r. trwający do 1805 r., ani zastępujące go w latach 1805—1817 Liceum, podniesione znowu skolei do rangi uniwersytetu 7. VIII. 1817 r. aż do poł. XIX w. nie promieniowały szerzej swemi zasobami wiedzy na społeczeństwo polskie. Dopiero walka o polskość Lwowskiego Uniwersytetu trwająca do 1871 r. uczyniła z niego świątynię polskiej nauki.

Pierwotne grono profesorskie z różnych stron monarchji austriackiej zebrane, przedstawiają rozmieszczone między oknem a drzwiami podobizny. Sztuch Prixnera przedstawia pierwszego rektora Uniwersytetu Józefińskiego, *Wacława Betańskiego*, biskupa przemyskiego, Czecha z rodu, który wpływał na dobór sił profesorskich. Popularnym w kołach młodzieży był profesor historii powszechnej *Józef Maus*, który w latach 1830/1 tak życzliwie dla sprawy polskiej był usposobiony, że przypominał młodzieży polskiej obowiązek uczestnictwa w powstaniu. Również cieszył się sympatją słuchaczy polskich profesor filozofji, a później dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, *Franciszek Stroński*. Wedle portretu K.

Schweikarta rysował J. Haar litografowaną u P. Pillera podobiznę senjora palestry lwowskiej z pocz. XIX w. *Józefa Dobka Starży Dzierzkowskiego*, marszałka Galicji, deputata Stanów, opiekuna młodzieży uniwersyteckiej i teatru. Duże zasługi dla rozwoju czytelnictwa we Lwowie położył księgarz i wydawca *Michał Jabłoński* (zm. 1842).

III-cią gablotę zajmuje *zbiór medali, plakietek, odznak i żetonów* zainicjowanych, projektowanych a częstokroć i wykonanych we Lwowie. Miasto czciło medalami wielkie narodowe rocznice dziejowe, wybitne zdarzenia z własnej przeszłości oraz obdarzało niemi ludzi wsławionych na polu nauki, literatury, sztuki, działalności humanitarnej i obywatelskiej. W ten sposób upamiętnił Lwów 400-ą rocznicę śmierci duchowego opiekuna miasta bł. Jana z Dukli 1484—1884; 400-lecie śmierci Jana Długosza (1415—1480) 1480—1880; 300-lecie zawarcia Unji Lubelskiej 1569—1869; 100-ą rocznicę Konstytucji 3-go Maja i stulecie przyznania równouprawnienia miastom polskim 18. V. 1791 r. i wiele innych momentów dziejowych. Długi jest poczet mężów sławnych i zasłużonych, uczczonych sztuką medaljerską staraniem miasta Lwowa lub jego instytucyj: *Balzer Oswald*, historyk ustroju Polski, założyciel Towarzystwa Naukowego we Lwowie, prof. uniw.; ks. biskup *Bandurski Władysław*, najżarliwszy kaznodzieja

Niepodległości; *Biesiadecki Prus Franciszek*, bibliofil; *Borkowscy: Jerzy Józef, Leszek i Stanisław*, pisarze, publicyści i politycy; *Brückner Aleksander*, prof. slawistyki w Berlinie, najwybitniejszy ambasador wiedzy polskiej zagranicą; *Dembowski Ignacy*, organizator szkolnictwa galicyjskiego; *Dzieduszycki Włodzimierz* (por. str. 57); *Finkel Ludwik*, twórca Bibliografii historii polskiej; marszałek Francji i Polski *Foch Ferdynand*; *Grottger Artur*, nieśmiertelny twórca cykli rysunkowych „Wojna“, „Polonia“, „Litwania“, „Warszawa“; *hr. Fredro Aleksander* (por. str. 67); *Kościuszkó Tadeusz*, miasto uczciło setną rocznicę powstania Kościuszkowskiego, wspaniałą, podziw wzbudzającą „Panoramą Racławicką“, (na placu Targów Wsch.); *Liske Xawery*, prof. uniw., twórca naukowej szkoły historycznej w Polsce i założyciel Pol. Towarzystwa Historycznego oraz naczelnego organu historyków polskich „Kwartalnika Historycznego“; *Łoziński Władysław*, którego dzieła o mieszczaństwie i sztuce lwow. zrodziły miłośnictwo przeszłości Lwowa i zainteresowanie jego dziejami; *Łukasiewicz Ignacy*, wynalazca sposobu oczyszczania ropy naftowej i zastosowania jej do oświetlenia; *Małeckie Antoni*, historyk literatury polskiej, pierwszy jej wykładowca w języku polskim w Uniwersytecie lwowskim od 1856 r.; *Mickiewicz Adam* wieszcz Narodu, którego Lwów uczył

pomnikiem odsłoniętym w 1905 r.; *Nencki M.*, działacz humanitarny; *Józef Maksymiljan Ossoliński* (por. str. 69); *Piłsudski Józef*, Odrodźiciel Polski; *Radziszewski Bronisław*, obywatel honorowy miasta; *Rutowski Tadeusz* (por. str. 56); *Sapieha Leon* pierwszy marszałek krajowy, dla którego zasług miasto dawną ulicę Nowy Świat nazwało jego imieniem; *Sienkiewicz Henryk*, twórca „Trylogji”; *Smolka Franciszek* (por. str. 54); *Ujejski Kornel* (por. str. 54) i in. Z kobiet została uczczona medalem przez Lwów tylko jedna: księżna *Jadwiga z Zamojskich Sapieżyna*, żona Leona, działaczka patriotyczna i humanitarna; na ofiarowanym jej medalu obok głowy w szalu koronkowym mieszczą się imię, nazwisko i słowa: „Wdzięczny Lwów 11. III. 1886“.

Wiele medali wybito dla upamiętnienia gospodarczych wystaw Lwowa, z racji uroczystych zjazdów ogólnopolskich lub regionalnych, odbywanych we Lwowie, z powodu jubileuszów różnych instytucyj i t. d.

Do najstarszych medali wśród umieszczonych w gablocie III-ej należą pośrednio łączące się z dziejami Lwowa medale bite w Szwecji na cześć zwycięstw króla Karola XII., zdobywcy Lwowa; wśród kartuszy z napisami miejsce i dat odniesionych zwycięstw widnieją też nazwy miast polskich a na jednym z nich inskrypcja: „*Lemberg 1704*“.

Na ścianie po drugiej stronie drzwi przeważają pamiątki związane z dziejami lwowskiego teatru. Najstarsze z nich to afisze, przypominające dobę przymusowej łączności polskiej sztuki teatralnej z niemiecką.

Wnętrze teatru przerobionego z kościoła o. o. Franciszkanów, widnieje na kopji gwaszu F. X. Gerstenbergera z 1807 r.¹⁾. Tenże malarz jest autorem skopjowanych tu dalszych obrazków z życia dawnego Lwowa: „*Ogień sztuczne we Lwowie w 1806 r. w ogrodzie Pojezuickim*“; „*Kontrakty we Lwowie w 1806 r.*“ i „*Przechadzka po Hetmańskich Wąłach w 1807 r.*“²⁾.

Po Wojciechu Bogusławskim, pierwszym dyrektorem stałego polskiego teatru we Lwowie w latach 1795—9, nastąpił tu brak sceny polskiej. Stały jej byt we Lwowie wywalczył znowu Jan Nepomucen Kamiński (ur. 1777 — zm. 1855) dyrektor, aktor i autor w jednej osobie, który po raz pierwszy na scenie lwowskiej w 1824 r. wystawił komedję Aleksandra hr. Fredry.

Teatr w gmachu pokościelnym przetrwał do 1842 r., następnie przeniósł swą siedzibę do okazałej budowli, wzniesionej kosztem Stanisława hr. Skarbka w latach 1839—1842. Hr. Skarbek zapewnił byt sceny polskiej we Lwowie na lat 50.

¹⁾ Oryginał w Bibliotece hr. Baworowskich we Lwowie.

²⁾ Jak wyżej.

Wnętrze sali teatralnej Teatru Skarbkowskiego pomieścić mogło 1460 osób, przedstawia je tu obraz olejny Tadeusza Rybkowskiego.

W latach 1897—1900 wzniosła Gmina m. Lwowa nowy gmach teatralny. Z okazji jego otwarcia 4. X. 1900 r. Praga czeska ofiarowała miastu srebrną gałąź lipową przechowaną w gablocie IV-ej. W niej i w następnej V-ej mieszczą się różne pamiątki po świetnej artystce sceny lwowskiej Annie Gostyńskiej (zm. 13. VII. 1918) i długoletnim kierowniku artystycznym teatru lwow. pisarzu Marjanie Gawalewiczu (zm. 1910).

Latem wrzenia rewolucyjnego i spisków młodzieży polskiej w epoce przedkonstytucyjnej poświęcona jest ściana następna.

Skromny, za szkłem oprawny druk z 1845 r. zawiera wykaz nazwisk spiskowców, których rząd austriacki pozbawił tytułów akademickich, widnieją na tej liście: Smolka i Ziemiałkowski, późniejsi wybitni działacze polityczni i parlamentarni.

Rysunki współczesne uwidoczniły postacie męczenników sprawy polskiej Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, ich podróż ostatnią i zawiśnięcie na szubieniny 31. VII. 1847 r. na Górze Stracenia, gdzie dziś wznosi się ich pomnik (ul. Kleparowska).

Więzieni przez Austrię i schwytani na terenie Galicji przestępcy polityczni, zanim zapadł

wyrok i wywieziono zasądzonych do twierdz Spielbergu i Kufsteinu, przebywali w okresie śledztwa i rozprawy w więzieniu zwanem Pokarmeliokiem, przerobionem z klasztoru o.o. Karmelitów przy dzisiejszej ul. Batorego.

*
*
*

Wróciwszy do przedpokoju zwrócić należy uwagę na szereg gablot, ciągnący się wzdłuż ścian aż do następnej, wąskiej salki. Mieszczą one piękne dowody smaku artystycznego i rzetelności pracy lwowskiego introligatorstwa. Ozdobnie oprawne księgi pamiątkowe, adresy hołdownicze, jubileuszowe i imieninowe oraz dyplomy honorowe ofiarowywane ludziom szczególnie względem miasta zasłużonym, wyszły wszystkie z lwowskich pracowni artystycznych i introligatorskich.

4. Izba boczna

W framudze wejścia do tej salki parę obrazków przypomina „*Lwów miniony i znikający*“.

Na ścianie na lewo rysunek Stanisława Rejchana przedstawia widok przedwojennej ulicy lwowskiej wypełnionej publicznością, wśród której widnieją portretowo wierne, łatwe do rozpoznania oblicza ówczesnych *flaneur'ów* lwowskich. Akwarela St. Tondosa przedstawia ratusz lwowski a prace Tadeusza Rybkowskiego teatr hr. Skarbka w 1900 r. oraz fragment wschodniej części Rynku z kamienicą królewską w 1913 r.

Rozwieszony nad gablotami cykl akwarel z lat 1899—1900 r. wykonany przez inż. arch. Alfreda Kamieniobrodzkiego odtwarza najcelniejsze obiekty zabytkowe Lwowa i najpiękniejsze architektonicznie zakątki śródmieścia, widziane okiem zeszłowiecznego miłośnika i entuzjasty wdzięku lwowskich „martwych kamieni“.

Tuż obok grafika nowoczesna unaocznia w kilku obrazkach Józefy Kratochwila-Widymskiej, Janiny Nowotnowej, Marji Huthowej, K. Łotockiego i in., w dzisiejsze sposoby transponowania wrażeń artystycznych, wywołanych zabytkami Lwowa.

Orzeł austriacki zdjęty z wieży ratusza lwowskiego symbolizuje długą epokę zaborczych dziejów Lwowa, trwającą lat 146, od 1772—1918 r. Nie można jej wykreślić z całości dziejów miasta i dlatego rozmieszczone zostały tu zabytki ją ilustrujące, a więc portrety ówczesnych panujących: Marji Teresy, Józefa II., Franciszka I. i t. d., reprezentantów władzy rządzącej, spośród których są jednostki zasługujące na lepsze wspomnienie, jak np. August ks. Łobkowiec, gubernator Galicji w czasie powstania listopadowego, sympatyk społeczeństwa polskiego.

Zachował się długi poczet wizerunków austriackich dowódców Korpusu Lwowskiego od gen. Andrzeja hr. Hadika począwszy, który w r. 1772 zajął Lwów i następców jego po r. 1909.

5. Sala „Obrony Lwowa“

Dwuokienna sala II-go piętra od strony podwórza, poświęcona została pamiątkom z okresu Wielkiej Wojny 1914—1918, walkom o Lwów i ziemie południowo-wschodnie Rzpltej w latach 1918/9 oraz wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.

W licznych obwieszczeniach i odezwach przechował się nastrój pierwszych dni wojny, wrażenie mobilizacji, ewakuacji i wkroczenia wojsk rosyjskich do Lwowa 3. IX. 1914 r. Liczne pamiątki przypominają 293 dni inwazji ros., wypełnionych zastosowywaniem się do zarządzeń władz okupacyjnych i ciężką walką o byt ludności cywilnej, chciwie zdobywającej wiadomości o odciętych od Lwowa, walczących lub ewakuowanych członkach rodzin. Zanim wrócili ci ewakuowani do „krajów centralnych“ lwowianie, znowu nowy ich transport poszedł na wschód na turlaczkę, albowiem opuszczający Lwów Rosjanie wywieźli ze Lwowa wielką partję „zakładników“ wraz z ówczesnem Prezydjum miasta i wiceprezydentem T. Rutowskim w głąb Rosji.

Dnia 15. VI. 1915 r. wraz z powrotem Austriaków do Lwowa przyszły wieści od tych, którzy żyli, i echa pozgonne o poległych ofiarach pierwszego roku wojny. Lwów podjął przerwana przez inwazję współpracę nad zaopatrzeniem Legionów i przeżywał chwile entuzjazmu w okresie pobytu Józefa Piłsudskiego w marcu 1916 r.



*Sala „Obrony Lwowa“ Tryptyk pędzla St. Batowskiego:
„Bój na Persenkówce“ 28. XII. 1918*

Józef Piłsudski poznał Lwów już w 1901 r., po ucieczce z rosyjskiego więzienia. Odtąd miasto nasze stało się bardzo częstym etapem jego prac.

Pokój brzeski z dnia 9 lutego 1918 r. wstrząsnął umysłami ludności Lwowa, jako zamysł nowego rozbioru Polski i wywołał potężne manifestacje lutowe.

Po klęsce wojennej państw centralnych dogrywająca Austria za sprzeciw Polaków przeciwko projektowanemu przez nią rozwiązaniu sprawy polskiej, przygotowała odwet w postaci ukraińskiego zamachu stanu w nocy 31. X. na 1. XI. 1918 r.

Gdy po 146 latach niewoli nadeszła przez pokolenia polskie oczekiwana chwila Zmartwychpowstania Ojczyzny, Lwów rankiem dnia Wszystkich Świętych 1918 r. znalazł się w atmosferze zaskoczenia.

Odrazu jednak padło hasło oporu, rzucone przez I-szą Załogę Obrony Lwowa, zgrupowanej w szkole im. Sienkiewicza, pod dowództwem kpt. Zdzisława Tatar-Trzeźniowskiego. Z tej szkoły wyszła organizacja całej Obrony Lwowa, skąd ówczesny kapitan, dziś generał Mieczysław Boruta-Śpiechowiec dzielił rozszerzający się rejon oporu polskiego na coraz dalsze odcinki i skąd organizował śmiało wypadły. Za przykładem tej Załogi tworzyły się jedne za drugimi ogniska walki, podsycane bohaterstwem wyrostków i dzieci,

porywające za sobą coraz szerszy ogół mężczyzn i kobiet.

Nie nienawiść polskiego Lwowa wywołała tę walkę bratobójczą, ale konieczność obrony zaczepionych. Nie Polacy wyzwali Ukraińców na próbę sił, ale oni tego zapragnęli, pobudzeni w swych ambicjach niepodległościowych traktatem brzeskim i podżeganiem Austrii.

W historycznym listopadzie 1918 r. Lwów rozpadł się na część polską i ruską. Naczelną Komendę sił polskich objął płk. bryg. Czesław Mączyński, wówczas kapitan. Po stronie ruskiej w Narodnym Domu sprawowali komendę trzykrotnie zmieniani dowódcy: Witowski, Kosacz, Stefaniw. Rozporządzali bogatą spuścizną austriacką w postaci amunicji, broni, żywności, odzieży i skoncentrowanym tu poprzednio celowo materiałem żołnierskim ruskim. Polacy zaś zdobywać musieli cały sprzęt wojenny, zbierać ludzi i szukać żywności.

Trzy tygodnie krwawił się Lwów, niszczał od pocisków i pożarów. Ponawiały się ciągle walki uliczne, krwawe i niszczące. Cytadela, Sejm, Ossolineum, Koszary Ferdynanda pluły potokami ognia na polskich żołnierzy, a ci odwzajemniali się z zajętych przez siebie placówek: „Jura“, „Bema“, z Domu Techników, z Dyrekcji Kolejowej, z „Reduty Piłsudskiego“ przy Głównej Poczcie i in.

Mnożyły się wokół postrzelane „ospowate“ budynki, coraz więcej powstawało żalosnych cmentarzyków poległych na odcinkach, — ale Lwów dowodził w ten sposób całemu światu, że jakkolwiek wzniesiony na pogranicznym terenie, to jednak jest tworem pracy, mózgu i serc polskich.

Zorganizowane w Krakowie oddziały wojsk pchnięte zostały ku Lwowu z odsieczą, która pod dowództwem płka Tokarzewskiego i gen. Bolesława Roji pomogła polskim obrońcom Lwowa dokonać dzieła oswobodzenia miasta od ukraińskiej inwazji dnia 22. XI. 1918 r. Dowództwo „Naczelnej Komendy Wschód“ wszystkich wojsk walczących w wojnie ukraińskiej objął gen. Tadeusz Rozwadowski, szef sztabu gen.

Ale nie zaznał Lwów jeszcze całkowitego wytechnienia. Rozpierzchnięta pod wpływem nacisku odsieczy polskiej armja ukraińska uległa ponownemu skoncentrowaniu i pierścieniem oblężniczym ścisnęła znowu miasto. Przyszły ciężkie dni grudniowe, pociski ukraińskie dosięgały śródmieścia i kładły raz po raz pokos śmierci spośród bezbronnych mieszkańców. W ostrem przygotowaniu minęły święta Bożego Narodzenia, a 28. XII. straszny bój na Persenkówce odepchnął grozę ponownej inwazji ukraińskiej (v. tryptyk pędzla Stanisława Batowskiego, przedstawiający

walkę ś. p. por. Józefa Mazanowskiego, ofiarowany przez matkę p. Wandę Mazanowską).

Potem przyszły jeszcze długie miesiące bez światła i wody. A choć młodzież obojga płci z całej Polski biegła tu na pomoc, jeszcze wielokrotnie wracały dni grozy.

Nawet kobiety podjęły się obowiązku służby wojskowej z bronią w ręku. Za inicjatywą Aleksandry Zagórskiej w czasie walk listopadowych powstał oddział kurjerek, a potem powstała Milicja Obywatelska Kobiet, zawiązek późniejszej Ochotniczej Legji Kobiet. Ogromnie wydatną była współpraca kobiet w akcji opieki nad jeńcami i więźniami i internowanymi przez Ukraińców. Stojąca na jej czele Marja Dulebianka, zasłużona opiekunka biedoty lwowskiej, niezmordowana przywódczyni polskiego ruchu kobiecego, zarażona tyfusem w czasie jednej z wypraw do obozów internowanych, zmarła we Lwowie w marcu 1919 r.

25. VI. 1919 r. Polska została upoważniona do zbrojnego zajęcia całego terytorjum aż po Zbrucz, a Lwów wyladowywał swą radość w owacjach na cześć gen. Wacława Iwaszkiewicza. Definitywnie i ostatecznie przypadło miasto Polsce na mocy decyzji Konferencji Ambasadorów z 15. III. 1923 r.

Za ofiarność 1918 roku Odrodzona Rzeczpospolita nagrodziła Lwów orderem Virtuti Militari nr. I, którym dnia 22 listopada 1920 r. Marsza-

łek Józef Piłsudski własnoręcznie ozdobił herb miasta Lwowa, zaznaczając, iż odznaczenie to otrzymał Lwów: „za zasługi położone dla jego polskości i przynależności do Polski“. Jak po katastrofach XVII w. nazywano Lwów *Leopolis fidelis* (wierny Lwów) i przymiotnika tego miasto już wówczas na pieczęciach swych używało, tak po walkach listopadowych, doznał ten przymiotnik jeszcze wzmocnienia: *Leopolis semper fidelis* (Lwów zawsze wierny¹⁾).

¹⁾ Ponadto Muzeum Historyczne miasta Lwowa posiada w zgazynowanych tekach i pudłach bardzo bogaty zbiór rycin i fotografii, przedstawiających osobistości w dziejach Lwowa zasłużone, zdarzenia dla życia miasta znamienne, odtwarzające budownictwo i krajobraz lwowski.

Cenne zabytki ludwisarstwa lwowskiego, a to działka miejskie, spiżowe, „Apostołkami“ zwane, dzwon fundowany w 1588 r. przez Stanisława Żółkiewskiego dla kościoła o. o. Bernardynów oraz figura św. Michała, patrona Lwowa, mimo że inwentarzowo przynależą do tutejszych zbiorów, oddane zostały czasowo do Muzeum Narodowego im. króla Jana III (Rynek 6). Tam też oglądać można ołtarz wotywny mieszczan lwowskich, rzeźbiony, z malowidłem olejnym przedstawiającym dwa rzędy kłęczących fundatorek i fundatorów ołtarza w strojach mieszczan lwowskich z XVII w. Ołtarz ma datę 1676 r. i wykonany został przez rzemieślników i artystów lwowskich.



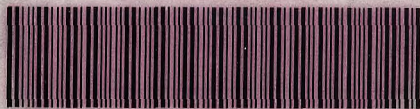
T R E Ś Ć :

I. MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA	
LWOWA	5
Geneza i cele	5
II. SIEDZIBA MUZEUM	11
III. ZBIORY :	
Parter	19
I piętro	24
1. Przedpokój	24
2. Świetlica	26
3. Frontowa izba boczna	38
4. Izba boczna	43
5. Izba zabytków cechowych	43
II piętro	53
1. Przedpokój	54
1. Świetlica	57
3. Boczna izba frontowa	68
4. Izba boczna	78
5. Sala „Obrony Lwowa“	80

Kurzyca

Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000606810



II 174734